Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ CZWARTEK, 29 MARCA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 89

Marsz. Daszyński u p. Prezydenta.

Po wczorajszem burzliwem posiedzeniu nastąpiła cisza w sejmie.— Posłowie jedynki oddają białe kartki podczas wyboru wicemarszałków.—Prezydjum sejmu ukonstytuowane.

Dziś marsz. Daszyński złoży wizytę marsz. Piłsudskiemu w Belwederze.



JAN PIŁSUDSKI.
(brat p. Marszałka) sędzia sądu apelacyjnego w Wilnie, był wysuwany przez Blok Bezpartyjny, na stanowisko vicemarszałka senatu.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Około godziny 8-ej wieczorem marszałek sejmu Ignacy Daszyński udał się do prezydenta Rzeczypospolitej.

NA ROZMOWIE Z P. PREZYDENTEM SPĘDZIŁ MARSZ. DASZYŃSKI PRZESZŁO PÓŁTOREJ GODZINY.

Dziś przed południem marsz. Daszyński będzie przyjęty w Belwederze przez marsz. Piłsudskiego.

Z loży prasowej.

Warsz. kor. „Republiki" (B) telef.:

W Sejmie — cisza po burzy. Kluby nie obradują z wyjątkiem bloku bezpartyjnego, który zebrał się na posiedzenie o godz. 3-ej po poł. Przed godziną 4-tą zaczyna się zapełniać sala sejmowa. Miejsca posłów z „jedynki" — świecą pustką. Wywołuje to niepokój.

Rodzą się pytania:

— „Co to ma znaczyć?" — „Co zrobi „Jedynka"? — „A może wcale nie przyjdą na posiedzenie?".

Ta ostatnia obawa jest jednak płonna. Tuż przed rozpoczęciem posiedzenia zwarta masa 130 posłów „jedynki" zajmuje miejsca.

Marszałek Daszyński otwiera posiedzenie zarządza wybór wicemarszałków, a tymczasem endecy, ukraińcy, piastowcy i lewica ułożyły listę wicemarszałków. Pozostawiono na niej jedno miejsce dla kandydata „jedynki".

Jeden z przywódców endecji poseł Zwierzyński podchodzi do pułk. Sławka

Chwilę coś mówią, widać energiczny ruch ręki pułk. Sławka i p. Zwierzyński odchodzi.

Już wiadomo... Blok bezpartyjny widząc, że sejm wybierając na stanowisko marszałka posła Daszyńskiego odrzucił współpracę z rządem — wogóle udziału w wyborach prezydjum sejmu nie bierze.

Oddaje konsekwentnie białe kartki. Zupełne dessinteressment.

— „Nie chcecie z nami — nie trzeba"!.

Reszta sejmu wybrała sobie wicemarszałków, wybrała sekretarzy ale kamienny spokój posłów z „jedynki" znacznie ostudził rozhuśtane już na poprzedniem posiedzeniu nerwy. Nawet przy głosowaniu nagłości ukraińskiego wniosku o wyłonienie komisji sejmowej dla zbadania nadużyć wyborczych i nawet po odrzuceniu nagłości wniosku — nie odezwał się ani jeden okrzyk.

Atmosfera była ciężka, tembardziej, iż powszechnie już mówiono, że rząd wobec odrzucenia przez sejm współpracy w najbliższych już dniach postara się aby sesja sejmu została odroczona.

I to na czas dłuższy... Wł. B.



POSEŁ JAKÓB BOJKO.
przewodniczył na inauguracyjnem posiedzeniu sejmu.

Wniosek P.P.S. o amnestję dla więźniów politycznych.

Warsz. kor. „Republiki" (B) telef.:

Klub PPS. zgłosił wczoraj w sejmie wniosek o udzielenie amnestji dla upamiętnienia chwili otwarcia sejmu. Amnestja miałaby być udzielona sprawcom, uczestnikom i współwinnym przestępstw popełnionych z pobudek politycznych społecznych, społeczno - gospodarczych, narodowościowych i religijnych, popełnionych do dnia 27 marca rb. włącznie. Amnestji nie podlegałyby tylko przestępstwa popełnione z chęci zysku oraz zbrodnia szpiegostwa na szkodę państwa polskiego.

Ustawa o nadzwyczajnych inwestycjach będzie uchwalona w ciągu najbliższych trzech dni.

Warsz. kor. „Republiki" (B) telef.:

Zgłoszona do sejmu przez rząd ustawa o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych ma być uchwalona, wedle tego, co oświadczył na wczorajszem posiedzeniu sejmu marsz. Daszyński, w ciągu najbliższych trzech dni. Ustawa przewiduje wydatkowanie natychmiast z rezerw skarbowych stojących już do dyspozycji 88.160.000 zł., głównie na cele budowlane.

Znajdujemy w niej m. inn. następujące pozycje: na budowę gmachu drukarni państwowej — 1 milj. zł., na gmach województwa w Warszawie — 2 miljony zł. Dalej poważne kwoty na budowę gmachów dla starostw na kresach, w Gdyni, na budynki dla K.O.P-a, na gmach izby skarbowej w Łodzi — 2 milj. zł. na budowę sądów okręgowych w Łodzi (3 miljony 250 tys. zł.), w Pińsku, w Nowogródku w Białymstoku, w Tarnowie, na budowę sądów na kresach wschodnich na gmach szkoły morskiej w Gdyni (1 milj. zł.) na bibljotekę jagiellońską w Krakowie (1 milj zł). na instytut wychowania fizycznego (5 miljonów zł.) i około 40 milj. zł. na budowę dróg, mostów i regulację rzek. Wszystkie wspomniane w ustawie budowle mają być rozpoczęte jeszcze w r.b.

Przebieg obrad.

Warszawa, 28 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu po złożeniu ślubowania przez niektórych posłów, którzy w dniu wczorajszym z jakichkolwiek powodów ślubowania nie złożyli, przystąpiono do wyboru wicemarszałków i sekretarzy. Po przeprowadzeniu głosowania, marszałek Daszyński ogłosił wyniki wyborów. Głosowało posłów 404. kartek białych i nieważnych oddano 152, ważnych głosów było 252, absolutna większość wymagana do wyboru wicemarszałka wynosiła 127 głosów. Otrzymali głosów: poseł Woźnicki 246, poseł Marek 239, poseł Dąbski 230 poseł Czetwertyński 214, poseł Zahajkiewicz 201. Pozatem otrzymali: poseł Thon 14 głosów, poseł Dębski 11 głosów. Reszta głosów rozstrzelona.

Wybrani zostali posłowie Woźnicki, Marek, Dąbski, Czetwertyński i Zahajkiewicz. Następnie sejm przystąpił do wyboru sekretarzy.

Wyniki głosowania na sekretarzy dały nast. wyniki: Głosowało 400 posłów, białych kartek oddano 131, ważnych głosów — 269, absolutna większość 135 głosów, Otrzymali głosów: Michałkiewicz (Piast) 260, Urbański (Ch. D.) 258, Zygmunt Piotrowski (PPS.) 251, Róg (Wyzwolenie) 249, Fijałkowski (Str. Chł.) 247 Rozmaryn (Koło Żydowskie) 245, Kornecki (ZLN.) 244, Ładyka (Ukr. Soc.) 243, Karau (Niemiec) 207. Wymienieni posłowie wybrani zostali więc na sekretarzy Sejmu.

Marszałek zaprosił posła Michałkiewicza i Urbańskiego do zajęcia miejsc sekretarzy urzędujących. Marszałek zwrócił się do klubów, aby najpóźniej w dniu jutrzejszym zgłosiły w kancelarji sejmu dane o swej liczebności, niezbędne do ustalenia podziału miejsc w komisjach.

Konieczne jest bowiem utworzenie już jutro komisji budżetowej. Marszałek zaproponował, aby następne posiedzenie odbyło się jutro o godz. 10 rano z porządkiem dziennym: 1) czytanie projektu ustawy o prowizorjum budżetowem na I kwartał roku budżetowego 1928-29, a jako drugi punkt — pierwsze czytanie projektu ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach, wreszcie jako trzeci punkt — I czytanie projektu ustawy o preliminarzu budżetowym na rok 1928-29. Podając powyższe do wiadomości marszałek podniósł, że

Izba winna usilnie pracować, aby załatwić prowizorjum budżetowe do 1-go kwietnia. Komisja budżetowa musi więc jutro wieczorem rozpocząć obrady, aby w piątek po poł. mogło się odbyć II, a ewentualnie także i III czytanie prow.



POSEŁ MACIEJ RATAJ.
b. marszałek sejmu.

budżet., a także projektu ustawy o inwestycjach. Jeżeli III czytanie nie będzie się mogło odbyć w piątek, należy odbyć w sobotę już o 10 rano plenarne posiedzenie, aby Senat mógł już w sobotę odbyć obrady i aby 31 marca prowizorjum mogło być uchwalone przez obie izby.

Wpłynął wniosek posłów socjalistycznych o amnestji zupełnej dla przestępców politycznych. Marszałek przekazał wniosek ten komisji prawniczej. Demonstracyjny wniosek kl. ukraińsk. i białorusk. w sprawie rzekomych nadużyć wyborczych — po odrzuceniu jego nagłości jako zwykły odesłano do komisji administracyjnej. Na tem posiedzenie zamknięto.

***

Warszawa, 28 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś o godz. 5 po poł. marszałek Senatu p. Szymański przyjęty został na półgodzinnem posłuchaniu przez Prezyd. Rzplitej. Następnie marszałek udał się do Belwederu, gdzie złożył wizytę Prezesowi Rady Ministrów, marszałkowi Piłsudskiemu.

Prasa niemiecka o wyborze marszałka Daszyńskiego.

Berlin, 28 marca.

Prasa berlińska podaje obszerne sprawozdanie z wczorajszego pierwszego posiedzenia sejmu podkreślając zajścia, jakie na tem posiedzeniu miały miejsce. Wszystkie niemal dzienniki zapowiadają poważne konsekwencje wyboru posła Daszyńskiego na marszałka i spodziewają się, że doprowadzi to do poważnej scysji między sejmem a rządem.



SEWERYN KS. CZETWERTYŃSKI.
vice - marszałek sejmu (endecja).

Straszna katastrofa budowlana w Warszawie

Nowowybudowany gmach zarządu wodociągów runął, grzebiąc wszystkie osoby pracujące na budowie.

2 robotników zab.tych, 7 ciężko rannych.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Wczoraj po południu Warszawa zaalarmowana została wieścią o olbrzymiej katastrofie budowlanej jaka wydarzyła się w niewykończonym jeszcze czteropiętrowym gmachu przeznaczonym dla zarządu warszawskich wodociągów i kanalizacji przy ulicy Nowogrodzkiej Nr. 72.

Katastrofę rozpoczęło zarysowanie się wykończonej już czteropiętrowej ściany frontowej a następnie runięcie jej.

Waląca się w gruzy kamienica zasypała ulicę na całej szerokości,

GRZEBIĄC WSZYSTKIE OSOBY PRACUJĄCE NA BUDOWIE.

Z pomocą zasypanym pośpieszyła najpierw służba szpitala Dzieciątka Jezus znajdującego się vis a vis miejsca katastrofy. Po kilku minutach nadjechała straż ogniowa i 4 karetki pogotowia ratunkowego.

Z pod gruzów wydobyto do późnej godziny wieczornej

2 TRUPY ROBOTNIKÓW I 7 CIĘŻKO RANNYCH,

których w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Nazwisk ofiar dotychczas nie ustalono. Przyczyną katastrofy ma być fakt, że budowę kamienicy prowadzono w czasie mrozu. Projektodawcą gmachu był architekt Szyller, a przedsiębiorcą budowlanym b. ławnik magistratu warszawskiego p. Weissblatt.

Nadzór sądowy nad „Orbisem"

ogłoszony wczoraj przez sąd lwowski.

Warsz. kor. „Republiki" (B) telef.:

Zapowiadany przez nas przed kilku dniami nadzór sądowy nad tow. „Orbis" został wczoraj ogłoszony przez sąd okręgowy we Lwowie gdzie „Orbis" ma siedzibę centralną. Głównym wierzycielem „Orbisu" jest ministerstwo komunikacji, które ma olbrzymie należności za sprzedane przez „Orbis" bilety kolejowe.

Ostatnie posiedzenie Reichstagu

odbędzie się w sobotę.

Berlin, 28 marca.

Reichstag zakończył dziś II czytanie budżetu dodatkowego i ustaw. składających się na program prac końcowych. W czwartek i piątek załatwione zostanie III czytanie i jeżeli rada państwa nie zgłosi sprzeciwu, odbędzie sie w piątek lub sobotę ostatnie posiedzenie Reichstagu, na którem odczytany zostanie dekret o rozwiązaniu.

— Na odbytej licytacji w Londynie sprzedane zostały wycinki z gazet z 1719 r., zawierające drukowane po raz pierwszy rozdziały Robinsona Cruzoe, za 3.600 funtów szterlingów.

16-ta loterja państwowa

5-ta klasa XVIII y dzień.

Zł. 25.000 nr. 54228.
Zł. 15.000 nr. 54695.
Zł. 10.000 nr. 58761,
Zł. 5.000 n-ry: 80351 109243 126973,
Zł. 3.000 n-ry: 14810 40429 52831 60145 67112 71722 88349 101527.
Zł. 2.000 n-ry: 37306 51436 65422 74894 93948 96399 109376 110094 119610 120839.
Zł. 1.00 n-ry: 2591 13511 16797 25896 31652 36554 46843 69423 71946 72368 80228 81732 83224 99154 104728 110926 129219.
Zł. 600 n-ry: 4259 11648 18793 32844 35509 59808 63174 79344 94495 96660 97249 113705 123986.
Zł. 500 n-ry: 14961 16466 31206 38863 52736 53380 55031 61308 63900 65183 66698 68525 74386 77160 78551 78637 87406 90384 90991 95501 105234 123936.
Zł. 400 n-ry: 67 469 757 1290 3103 4801 7121 8520 10771 11859 15611 17087 17524 18517 18725 20148 20196 23392 24340 24856 24927 27727 27876 28781 31164 31367 31975 32828 34184 34477 37505 38405 39448 39936 42027 45381 46587 49133 49335 50519 51157 53643 54312 56572 56764 59369 59696 60067 64900 65873 67890 68570 68910 70352 70545 70552 71572 71970 72116 74742 75931 76002 76722 77114 77143 78860 79055 79291 79622 80389 80427 80694 83621 84238 84652 85269 85998 86666 87517 88683 90705 91880 94894 95683 95838 95885 96094 97525 98387 98412 98538 98850 102143 102998 105940 106009 107303 109130 109907 110616 111990 113542 115028 115614 116413 117078 118355 118569 119426 119973 120061 120913 122590 123715 123931 123990 124189 125391 125580 127055 127151 127177 127437 127677 129826.

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.

W rękawiczkach i — bez.

(Telefonem z Warszawy).

Podczas onegdajszego posiedzenia sejmu jeden moment górował ponad wszystkimi:

Marsz. Piłsudski wchodzi na salę. Staje na miejscu marszałkowskim. Sekunda ciszy. Nagle—okrzyk ze skrajnej lewicy. Później drugi, trzeci, dziesiąty.

Marszałek zwrócił się w stronę krzyczących i ...zdjął rękawiczki.

Wśród dramatycznego napięcia wchodzi straż, która otrzymała rozkaz wyprowadzenia awanturujących się posłów.

Piekielna wrzawa. Komuniści śpiewają „Czerwony sztandar", Ukraińcy —„Szcze ne wmerła Ukraina".

Galerja i kluby rządowe biją brawo, gdy na barkach strażników znikają z sali komuniści. Cały sejm wre. Tylko endecja siedzi cicho, bez poruszenia.

Ich to nie obchodzi.

***

Oto wrażenia przelotne widza.

Sceny takie odbywają się w każdym parlamencie i czasem przechodzą w przewlekły kryzys.

U nas okazało się naocznie, że nad sejmem panuje spokojna, zdecydowana, mądra siła, siła, która rozpoczyna w białych rękawiczkach, ale potrafi je zdjąć, gdy wymaga tego potrzeba.

Zdawało się onegdaj chwilami, że Piłsudski straci cierpliwość, że uczyni coś pod wpływem nerwów. Nic podobnego!

Góruje on nad sytuacją, która nie jest łatwa, ani miła.

***

Ujawnił się również onegdaj charakter i rodzaj opozycji. Jest to raczej opozycja nerwów, aniżeli zasad. Na wynik wyborów marszałka sejmu wpłynął chwilowy nastrój podrażnienia, pewne podniecenie, które zostało wywołane całkiem nieoczekiwanemi okolicznościami, a nie istotna wyrozumowana chęć przeciwstawienia się rządowi.

„Życzę panom w Waszej pracy owocności, którą osiągnąć można, jak w każdej zresztą ludzkiej działalności tylko wtedy, gdy wysiłki swoje i uwagę kieruje się na rzeczy istotne".

Tak brzmi niezwykle znamienny ustęp orędzia Prezydenta Rzplitej, odczytanego na pierwszem posiedzeniu sejmu.

Otóż stwierdzić należy, że onegdajsza demonstracja sejmu nie miała bynajmniej cech „istotności", co zresztą uwydatniło się już na wczorajszem, drugiem z rzędu, posiedzeniu sejmu:

Opozycyjny wniosek nagły w sprawie „nadużyć" przy wyborach został odrzucony. Prowizorjum budżetowe ma być, zgodnie z zapowiedzią marsz. Daszyńskiego, uchwalone w ciągu 3 dni.

Już z tego wywnioskować można, że „bojowy" nastrój onegdajszy prędko minie i że w pracy realnej uzgodnienie pójdzie daleko prędzej i łatwiej, aniżeli się to pozornie wydawać mogło.

***

Jest to zresztą kwestja nerwów. Zwycięży ten, kto ma silniejsze. A pod tym względem nikt nie ma już w Polsce żadnych wątpliwości, że u steru władzy stoi człowiek o niezłomnej woli, niezwykłym harcie ducha i genjalnej intuicji politycznej. Przekonali się o tem naocznie i ci, którzy po raz pierwszy ujrzeli marszałka Piłsudskiego na trybunie sejmowej i obserwowali jego rozbrajający, majestatyczny spokój i uczuli na sobie jego stanowcze, twarde spojrzenie.

Rękawiczki, które premjer powoli ściągał z rąk podczas wielkiej wrzawy na sali, dają bardzo wiele do myślenia.

Czesław Ołtaszewski.

REFORMA SĄDOWNICTWA.

Najniższą komórką są sądy pokoju, od których wyroków odwołać się można do sądu grodzkiego.

Księgę zasad prawnych prowadzić będzie Sąd Najwyższy.

Rada ministrów uchwaliła świeżo projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ustroju sądów powszechnych. Fundamentalne to prawo ukazać się ma w jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw i z tego względu warto już dziś zaznajomić się z wytycznemi gruntownych zmian, jakie zajdą w ustroju naszego sądownictwa.

Co do strony zewnętrznej zauważyć należy, iż ustawa jest obszerna, liczy bowiem 299 artykułów, ujętych w 9 działów.

Dział pierwszy, zatytułowany „Sądy", wprowadza w sprawach karnych i cywilnych jako komórkę najniższą sędziów pokoju, bezpłatnych, obieralnych przez ludność i rozpatrujących spory, gdy wartość pretensji sięga 200 złotych, dalej sądy grodzkie, okręgowe, apelacyjne i Sąd Najwyższy z siedzibą w Warszawie.

Językiem sądowym, w myśl przepisów ogólnych, jest język polski. Używanie innych języków określają ustawy szczególne. Nad sędziami pokoju jest sąd grodzki, który rozpatruje odwołania od orzeczeń sędziów pokoju, a jednocześnie rozpoznaje jednoosobowo w pierwszej instancji sprawy, w których wartość powództwa nie przekracza 1.000 zł.

Sądy okręgowe, tak jak obecnie, rozpoznają w pierwszej instancji sprawy nie przekazane innym sądom, sądy te rozpatrują też odwołania od wyroków sądów grodzkich.

Sąd okręgowy w pewnych sprawach występuje jako sąd przysięgłych i wówczas składa się z trybunału złożonego z 3-ech sędziów i 12-o osobowej ławy przysięgłych. Interesujący jest w omawianym dziale art. 27, traktujący o zawieszeniu funkcjonowania sądów przysięgłych. Otóż działalność sądów przysięgłych może być zawieszona, jeżeli to okaże się koniecznem ze względów porządku publicznego, lub bezpieczeństwa publicznego. Rozporządzenie o zawieszeniu sądu przysięgłych wydaje Rada Ministrów za zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Sądy apelacyjne zostały w ustawie utrzymane przy zachowaniu dotychczasowego ich zakresu działania.

Jeżeli chodzi o Sąd Najwyższy, to ustawa wprowadza księgę zasad prawnych, którą instancja kasacyjna ma prowadzić, wpisując do niej uchwały izby, lub zgromadzenia. Tego rodzaju księga ma oczywiście dla judykatury znaczenie kapitalne.

Na uwagę zasługują normy rozdziału IX, zatytułowanego „Utrzymanie powagi sądu". Na mocy tych przepisów w razie ciężkiego naruszenia powagi spokoju, lub porządku czynności sądowych, sąd może skazać winnego na grzywnę do trzystu złotych, lub na pozbawienie wolności do trzech dni. Skazanie powyższe jest natychmiast wykonalne i nie uchyla dalszej odpowiedzialności karnej lub dyscyplinarnej.

Czynności administracji sądowej pełnią, w myśl nowego prawa, kierownicy sądów. Do nich też należy nadzór nad sądami i sędziami.

Osoby powołane do nadzoru mają uprawnienia rozległe, mogą być nawet obecne na rozprawie toczącej się przy drzwiach zamkniętych. Nadzór nie może jednak wkraczać w dziedzinę sumienia sędziowskiego, której niezawisłość proklamuje art. 77 Konstytucji Marcowej.

Dział 2-i omawianej ustawy nosi tytuł „Sędziowie".

Mamy tu szczegółowe przepisy odnośnie do niezawisłości sędziowskiej, cenzusu sędziów, zawieszania ich w urzędowaniu, pociągania do odpowiedzialności dyscyplinarnej i t. p.

Sędzią według tych prawideł, może być mianowany ten, kto 1) posiada obywatelstwo polskie, 2) korzysta z pełni praw, jest nieskazitelnego charakteru, 3) ma 25 lat ukończonych, 4) włada językiem polskim w słowie i piśmie, 5) ukończył studja prawnicze, 6) odbył aplikację sądową i 7) złożył egzamin sędziowski.

Od wymagań powyższych głosi charakterystyczny art. 83 ustawy wolni są: 1) profesorowie i docenci nauk prawniczych na uniwersytetach państwowych 2) adwokaci i stali urzędnicy referendarscy prokuratorji generalnej, a wreszcie 3) oficerowie korpusu sądowego, którzy są, lub byli sędziami, lub prokuratorami wojskowymi.

Z innych przepisów działu o sędziach wspomnieć należy te, które mówią, iż uposażenie sędziego zająć wolno za długi do wysokości jednej piątej, dalej, że sędzia nie powinien należeć do stronnictw politycznych, sędziemu nie wolno pełnić jednocześnie innych stanowisk państwowych, a wreszcie przepis obrzędowy, iż „przy rozprawach używają sędziowie togi i biretu". Tyle głoszą najistotniejsze przepisy prawa w dziale o sądach i o sędziach.

A.S.P.

Delegacja litewska

w czwartek wyjeżdża do Królewca.

Kowno, 28 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

W obecności prezydenta Smetony odbyło się dziś posiedzenie gabinetu ministrów na którem opracowano ostateczne dyrektywy dla delegacji litewskiej wyjeżdżającej na rokowania z Polską do Królewca. Na tem samem posiedzeniu zatwierdzono skład delegacji litewskiej do której wchodzą: Waldemaras, Zaunius, Sidikauskas, dyrektor departamentu handlowego Narkajtis, dyrektor zarządu kolei Sabalauskas, ekspert finansowy Redus - Senkjawitius, który niedawno wyjechał do Anglji celem przeprowadzenia likwidacji długów litewskich w Anglji poczem podał się do dymisji. Dziś w nocy przyjeżdżają do Kowna Sidikauskaks poseł litewski w Berlinie. Delegacja wyjeżdża do Królewca we czwartek.
donas.

Kowno, 28 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Wraz z delegacją litewską do rokowań z Polską wyjeżdża do Królewca dwóch przedstawicieli urzędowego dziennika Lietuwos-Aidas, Samokajtis i Bag-

Berlin, 28 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Berliner Tageblatt" zamieszcza dziś depesze z Kowna, podkreślając doniosłe znaczenie konferencji polsko-litewskich w Królewcu które będą miały za zadanie rozwiązanie nie tylko problemu lokalnego, lecz konfliktu zagrażającego pokojowi ogólno-europejskiemu. Waldemaras i Zaleski zdają sobie sprawę z odpowiedzialności ciążącej na nich za wyniki obrad królewskich. Od min. Zaleskiego oczekiwać można szczerych wyników w kierunku likwidacji nieufności ze strony Litwy. Usunięcie tej nieufności oznaczałoby sukces min. Zaleskiego i utorowałoby drogę do dalszych owocnych prac konferencji. Ponieważ musi się wierzyć w możliwość wzajemnego zrozumienia—oczekiwać należy, że konferencje przyniosą pewne wyniki dodatnie.

Katastrofalne trzęsienie ziemi

w północnych Włoszech.

Medjolan, 28 marca.

Katastrofalne trzęsienie ziemi, które trwało tylko 10 sekund, nawiedziło prowincję włoską Udine, położoną w karnijskich Alpach.

Już po południu w poniedziałek ludność odczuła kilkakrotnie lżejsze wstrząsy ziemi.

Wczoraj o godz. 9.33 wieczorem w Trjeście i Turynie zanotowały sejsmografy falujące silniejsze trzęsienie ziemi.

Pierwsze alarmujące wiadomości nadeszły wieczorem z Udine, stwierdzające że w dolinach alpejskich prowincyj dokonało trzęsienie ziemi poważnych spustoszeń. Główne dotknięte zostały miejscowości Cavazzo, Carnico, Chaneva i Tolmezzo.

Dotychczas stwierdzono 25 zabitych i 70 ciężko i lżej rannych.

W miejscowości Chaneva wojsko włoskie musiało uciekać z zapadających się koszar pod gołe niebo. Liczne domy zupełnie się zapadły. Wiele ludzi zginęło lub odniosło ciężkie rany.

Komunikaty oficjalne stwierdzają, że szkody materjalne i ofiary w ludziach są znaczne. Ponieważ połączenia telegraficzne są zerwane przeto z poszczególnych miejscowości niema jeszcze dokładnych informacji.

Trjest, 28 marca.

Wstrząsy ziemi powtarzały się w Udine trzykrotnie. Wczoraj wieczorem o godzinie 8.30 w prowincji weneckiej odczuto także silne trzęsienie ziemi. W miejscowości Dolmezzo liczne domy zostały powywracane, z niektórych domów pospadały dachy. Silne oddziały policji i wojska oraz straży sanitarnych zostały przysłane na miejsce katastrofy.

Baissa na giełdzie newjorskiej.

Spekulanci odbierają sobie życie.

Londyn, 28 marca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Po dwutygodniowym okresie wielkiej zwyżki na giełdzie nowojorskiej w ciągu ostatnich 48 godzin nastąpiła nagła zniżka. Najważniejsze akcje spadły o 10 do 20 proc. Straty poniesione przez spekulantów sięgają miljonów dolarów.

Dwuch spekulantów wskutek straty majątku popełniło samobójstwo.

Deszcze w Serbji.

Przerwanie komunikacji kolejowej

Białogród, 28 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W ostatnich dniach w Serbji południowej padały gwałtowne deszcze, powodując wylew rzek. W szczególności wezbrała silnie rzeka Vardar, co wywołało przerwę w komunikacji kolejowej na linji Białogród Saloniki, mianowicie na odcinku Skoplje-Gerbeli. Nad przywróceniem normalnej komunikacji prowadzona jest energiczna praca dzięki czemu ruch kolejowy będzie mógł być podjęty w najbliższych dniach. Deszcz pada w dalszym ciągu bez przerwy.

Dr. Hermes

prezesem związków chłopskich.

Berlin, 28 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, były minister dr. Hermes wybrany został przez Zjednoczenie niemieckich związków chłopskich prezesem tego zjednoczenia.

Kapitan Koehl

przygotowuje się do lotu.

Londyn, 28 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

O ile pomyślne warunki atmosferyczne trwać będą nadal, lotnicy niemieccy opuszczą prawdopodobnie rano pomiędzy godziną 5 i 6 Irlandję podejmując lot transatlantycki. Ostatnie przygotowania do lotu zostały zakończone.

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek ,po raz drugi po wznowieniu komedja w 5 aktach według powieści C. Vautel'a „Proboszcz wśród bogaczy".

Ceny popularne.

Jutro w piątek, po raz ostatni w Teatrze Miejskim komedja de Flers'a i Caillavet'a „Papa".

W sobotę o godz. 3 i pół popołudniu po cenach robotniczych „Peer Gynt". Pierwszeństwo w nabywaniu biletów mają szkoły.

Wieczorem w sobotę „Żywy trup" po cenach popularnych.

W niedzielę o godz. 4 popołudniu po raz ostatni przed zupełnem zejściem z afisza „Spisek Carowej".

Wieczorem wznowienie niegranego od 5 tygodni „Kredowego Koła". Ceny mimo niedzieli — popularne.

„N. O. S."

W próbach pod kierunkiem rez. A. Kwiatkowskiego komedja w 3 aktach węgierskiego autora B. Szenesa „N.O.S." (Nie ożenię się) grana aktualnie z olbrzymim powodzeniem w warszawskim Teatrze Letnim (60 wyprzedanych przedstawień).

Premjera we środę przedświąteczną.

TEATR POPULARNY.

Dziś ostatnie przedstawienie świetnego dramatu z powieści H. Mniszkówny „Trędowata" która zupełnie schodzi z afisza. W piątek na rzecz Koła Akademickiego raz jeden znakomita komedja M. Fijałkowskiego „Pan poseł". W przygotowaniu barwna i melodyjna operetka „Wesoła Wdówka" której próby dobiegają końca. Pracownie malarska i krawiecka przygotowują nowe piękne dekoracje i barwne kostjumy oraz efekty świetlne, premjera w pierwszy dzień świąt.

DZISIEJSZY WYSTĘP TAMARY KARSAWINY.

Dziś w czwartek o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się jedyny występ znakomitej tancerki Tamary Karsawiny wraz z jej angielskim partnerem Keith Lester. Kierownictwo muzyczne objął dyr. Hans Oswald Fenslein. Artystka przybyła już do naszego miasta. W programie dwanaście pięknych poematów tanecznych.

WIELKI KONCERT RELIGIJNY.

Jak się dowiadujemy, dyrekcja koncertów Alfreda Straucha przygotowuje nam na Wielki Czwartek dnia 5 kwietnia prawdziwą ucztę duchową, albowiem odbędzie się w oznaczonym dniu wielki koncert religijny, w którym udział biorą najznakomitsi artyści, a mianowicie: Berta Crawford, Olga Didur, Janina Sowilska, Adam Didur, Marceli Sowilski oraz Stanisław Frydberg. Artyści wykonają nieśmiertelne dzieło Rossiniego oratorjum „Stabat Mater", oratorjum „Eliasz", Wagnera Modlitwa „Rienzi", Bacha Msza, Haendla „Messiasz", Mendelssohna oratorjum „Paulis", Haendla Largo, Schuberta „Ave Maria" i wiele innych. Jak widać z powyższego programu przeżywać będziemy chwile podniosłych wrażeń. Bilety już zamawiać można w kasie Filharmonji.

Ślub z własną córką
został w ostatniej chwili odwołany.

Z Warszawy donoszą:

Przed kilku dniami zjawił się u jednego z rabinów warszawskich niedawno przybyły z Afryki z Johannisbergu bogaty kupiec nazwiskiem Nachum Lewental i zamówił u niego uroczysty ślub. Rabin zastosował się do instrukcji bogatego nowożeńca.

Tymczasem jednak do ślubu nie doszło.

Nachum Lewental, rodem z Czernichowa, kształcił się w szkole rabinackiej w Warszawie. Jako bardzo biedny młodzieniec, przytem zupełny sierota, przyjmowany był wedle rytuału żydowskiego do stołu bogatych współwyznawców. Pewnego razu wyznaczył mu u siebie obiad znany obywatel warszawski, Mojżesz M., właściciel tartaku i słynny talmudysta. Lewental zakochał się w córce bogatego kupca i pozyskał jej gorącą wzajemność. Związkowi młodych sprzeciwił się stanowczo ojciec dziewczyny.

Wówczas zrozpaczony młodzieniec namówił ukochaną, aby pobrali się wbrew woli rodziców. Dziewczyna posłuchała go i za pieniądze, które zainkasowała w banku w zastępstwie ojca, uciekła z Lewentalem do Niemiec, gdzie wzięli ślub rytualny.

Lecz uparty ojciec nie chciał dać za wygrane i ścigał córkę przez policję. Nachuma aresztowano w Niemczech za uprowadzenie córki z domu rodziców, zaś młodą jego żonę, będącą już w odmiennym stanie, odwieziono do Warszawy. Po kilku miesiącach urodziła córkę, lecz sama umarła przy porodzie.

Tymczasem uwolniony z więzienia Nachum Lewental wyjechał do Transwaalu, gdzie mu się powiodło nader szczęśliwie. Został z czasem współwłaścicielem fabryki kapeluszy i kopalni djamentów.

Tęsknota skłoniła go wreszcie do powrotu i po dwudziestu latach przyjechał do Warszawy. Poszukiwania żony i jej rodziców nie dały rezultatu; dowiedział się, że umarli i spoczywają na cmentarzu warszawskim, zaś córkę zaadoptowała jako niemowlę jakaś bezdzietna para, mieszkająca na kresach.

Rozbitek postnowił wreszcie założyć nowe ognisko rodzinne i wziąć za żonę pierwszą napotkaną na drodze życia młodą, skromną i ubogą dziewczynę, co też uczynił. W piątek miał być ślub i narzeczony z narzeczoną postanowili odwiedzić grób pierwszej żony narzeczonego. Poszli więc za przewodnikiem cmentarnym i gdy już przybyli do celu, narzeczona z okrzykiem „Matko!" i z gwałtownym szlochem rzuciła się na grób pierwszej żony swego narzeczonego.

Nachum Lewental przekonał się ze zdumieniem, że na grobie jego żony płacze jego własna, długo daremnie poszukiwana córka, z którą omal nie zawarł ślubu.

Roznegliżowany strażak na koniu
pędził przez ulice Warszawy.
Ukochana zabrała mu spodnie na pamiątkę.

Z Warszawy donoszą:

Białostocka straż ogniowa nie zerwała jeszcze z pięknemi tradycjami.

Gdy rozlegnie się sygnał alarmowy, z otwartych naoścież wrót wypada wspaniały jeździec, ostrogami bodzie rumaka i gra na trąbce, torując drogę sikawkom.

Tym jeźdźcem, uwielbianym przez całe miasto, jest plutonowy p. Władysław Rogowski, mężczyzna — jakiego ze świecą nie znajdzie.

Niestety, białostockie panny nie mają zeń pociechy, bowiem dzielny strażak kocha warszawiankę, uroczą Olesię Gruszokwską (Nowowiejska 16). Wszystkie wolne chwile spędza przy boku swej bogdanki.

W ubiegły czwartek p. Władysław przyjechał pośpiesznym pociągiem do stolicy. Zatrzymał się u narzeczonej zamierzając wrócić po upływie dni pięciu.

Urlop minął jak marzenie. Trębacz zerwał się wczoraj o wschodzie słońca, by zdążyć na pociąg odchodzący z dworca Wileńskiego o godzinie 8 m. 45.

— Ja cię nie puszczę! — zawołała Olesia. — Dla pewności schowam twe spodnie.

Nie pomogły prośby. Warszawianka zacięła się, płacze, ręce załamuje, a inekspryrnabli oddać nie chce.

Zirytowany strażak zrezygnował w końcu z poszukiwań, ubrał się jak mógł wdział hełm błyszczący i pobiegł bez dolnej garderoby do tramwaju.

Wiatr dmucha mu z tyłu, igrając połami kawaleryjskiego płaszcza. Przechodnie krzyczą:

— Te, panie strażak, gdzieś pan zgubił p..ki?

W końcu i policja zainteresowała się negliżem pięknego trębacza. Zabrano go do 9-go komisarjatu. Spisano protokół.

Dużo było gwałtu. Mieszkanie panny Olesi zrewidowano, cóż, kiedy spodni nie udało się odszukać.

— Niech serce mi pęka, a nie oddam — powiedziała, płacząc. — To będzie dla mnie najdroższą pamiątką.

Kącik dla pań.

Powrót do kobiecości.

Rok 1928 przynosi radykalną zmianę: powtót do kobiecych kształtów w dawnem, przedwojennem rozumowaniu. Sylwetka kobieca zmienia się zasadniczo. Przestają już być modne kobiety szczupłe, sztucznie wężowate, wątłe, nużące jednostajnością swych chłopięcych figur i chłopięcych fryzur, wracają zaś do łask kobiety o normalnie rozwiniętych kształtach. Rzecz prosta, że w ciągu kilku dni nie mogą wszystkie panie nagle utyć, chłopczyce więc pozostaną chłopczycami przez czas dłuższy, w każdym razie jednak przestaną się gwałtownie ochudzać, ważyć co drugi dzień i odmawiać sobie heroicznie czekolady i ciastek. Powrócą dawne leniwe, a tak miłe nawyknienia — kakao w łóżku, odpoczynek po obiedzie, zapomni się o skromnych śniadankach, składających się z herbaty i sucharka.

I tu oczywiście nie można doprowadzać do przesady zdrowa, smukła, wysportowana kobieta zawsze będzie „modna", kultywowanie jednak chudości sztucznie, w sposób wyniszczający organizm, jest absudrem.

Fakt faktem, że w związku z tem, zmieniła się i linja sukien, która nie jest już tak gładka i równa, jak za lat ubiegłych. Tedy najulubieńszym fasonem balowym i wieczorowym są krynoliny i pół krynolinki, zawsze bardzo awantażowane. Krynoliny długie, pokrywające nogi, krynoliny ciężkie od góry, przezroczyste od kolan do dołu i krynolinki króciutkie dla tych, co nie chcą zrezygnować z ukazania pięknej nżki. Wszystko to bardzo błyszczące, mieniące się różnemi barwami, złotem i srebrem. Do sukien w jednym kolorze prawie obowiązującem przybraniem są sztrazy — tak niemal, jak ongiś perły, dziś tak wyklęte, że nie nosi się nawet prawdziwych. Suknie wbrew przewidywaniom, nie są dłuższe — wydłużony jest tylko jeden bok, silnie sfałdowany i zwisający nakształt trenu. Pozatem suknie są znacznie sutsze i coraz bardziej wypracowane w szczegółach.

Tualety balowe i wieczorowe z przodu wycięte są bardzo mało, za to z tyłu w bardzo głęboki szpic, lub owal. Suknie wizytowe nie mają wcale, lub prawie wcale wycięcia, skromniejsze zapięte są pod szyję, lub związane pod szyją kokardą tego koloru ,co suknia. Minęła nienaturalna prostota sukienek kroju koszulkowego. Modę dzisiejszą cechuje również szlachetna prostota kroju, z dodaniem różnych pozornie mało znaczących, a jednak wykwitnych szczegółów. Kobieta nie zawsze chce już być chłopczycą — i moda jest najlepszem tego dążenia odbiciem.

H. N.



MARZEC **29** (wart.

Dziś: Eustazego Op.
Jutro: Anieli Wd.

—:—

Wschód słońca o g. 5.19
Zachód słońca o g. 6.01
Wschód ks. o g. 10.09
Zachód ks. o g 2.49
Długość dnia: 12.36
Przybyło dnia: 4.40

Spotkanie.

Na dwóch ulic skrzyżowaniu przed
witryną magazynu
Pani stała zachwycona, zapatrzona
w okna cud—
Gdzie nęciły jedwabiste sukieneczki
z crepe - de - chine'u
I gdzie widniał na tabliczce wielki
napis: „Salon mód".

Pani stała zachwycona, zapatrzona,
wniebowzięta
I unosił się od pani zapach pudru
„Houbigant"— —
A opodal stanął również — co za
śmiałość niepojęta!—
Tuż przy pani — w meloniku, w
paltociku jakiś pan.

Najpierw zmierzył panią wzrokiem,
mając w tem widoczną wprawę
I uśmiechnął się cynicznie do odbicia
pani w szkle.
Potem—zbliżył się bezczelnie, ręką
wskazał na wystawę
I do ucha szepnął cicho: „To dla pani,
s'il vous plait"...

Jakie można było znaleźć w odpowiedzi na to słowo,
Gdy za szybą tak czarował i tak nęcił
mody cud?— —
Pani nic mu nie odrzekła, lecz skinęła
lekko głową — —
I po chwili już ich wchłonął elegancki
salon mód.

JERZY BOLSKI.

Gazy p. Groszkowskiego

spowodowały pęknięcie balonu.

Szczególny wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych przy ulicy Ogrodowej przed fabryką Poznańskiego.

Zatrudniony w fabryce wód gazowych byłego prezydenta miasta pana Groszkowskiego niejaki Jan Nik, zamieszkały przy ulicy Dworskiej 39 jechał wozem, odwożąc do odbiorców pana Groszkowskiego wodę sodową w miedzianych balonach. W pewnej chwili rozległ się ogłuszający huk. Pod naporem gazów jeden z balonów pękł i rozprysnął się na drobne części które ciężko poraniły Jana Nika. Do broczącego krwią zawezwano pogotowie kasy chorych którego lekarz przewiózł poszkodowanego do lecznicy. Wozem, końmi i wodą sodową zaopiekowała się policja. (p).

Wyjaśnienie.

W związku z enuncjacjami o stosunku moim do lokatorów mego domu przy ul. Rzgowskiej 52 wyjaśniam co następuje:

Nie prawdą jest jakobym pobierał od lokatorów pożyczki, natomiast prawdą jest że pobierałem tylko komorne za 1 rok, na co wydawałem kwity.

Zaskarżyłem o eksmisję tylko lokatora Władysława Slotora, gdyż zalega z komornem za 3 kwartały. Pociągnąłem do odpowiedzialności tych lokatorów, którzy złożyli zniesławiającą mię skargę do Województwa.

Władysław Sułkowski.

Bilety kolejowe

nie podrożeją.

Warsz. kor. „Republiki" (B) telef.:

Dowiadujemy się, że podwyżka ceny biletów kolejowych która miała wejść w życie z dniem 1 kwietnia r.b. została ponownie odroczona i nie stanie się aktualna najpewniej przed wrześniem rb.

Na odłożenie terminu podwyżki cen biletów kolejowych wpłynął wzgląd na nieprzyczynianie się do wzrostu drożyzny.

Trzy osoby w jednem ciele.

Aptekarz, radny i wiceprezydent - „Groszkowscy" - nie mają ze sobą nic wspólnego.

Jeden handluje, drugi polifykuje, trzeci ... filozofuje.

Z loży prasowej.

Wczorajsze posiedzenie rady miejskiej rozpoczęło się ze „zwyczajowem" 1-godzinnem opóźnieniem. Charakterystycznem zjawiskiem jest fakt, że stałe opóźnienie obrad powodują radni z centrum i prawicy, a mianowicie radni z Ch. D. i polskiego bloku gospodarczego. Wczoraj ławy ich tak długo świeciły pustkami, iż według krążących wersji, można było mniemać, że pragnęli oni przez brak quorum nie dopuścić do rozstrząsania sprawy kiosków b. wiceprezydenta Groszkowskiego.

Sprawa ta bowiem była kulminacyjnym punktem wczorajszych obrad. Wyczekiwano jej z niecierpliwością, tembardziej iż powszechną tajemnicą był fakt, że magistrat znalazł wiele nieformalności, uchybień i innych poważnych zarzutów przy rozpatrywaniu akt tej sprawy.

Wiele humoru wniósł do obrad list NPR. — prawicy do prezydjum rady miejskiej. Malutkie stronnictwo, liczące w Łodzi zaledwie 500 członków, pragnęło widocznie tą drogą przypomnieć o swem istnieniu. Inaczej bowiem wytłumaczyć sobie arcykomicznej treści tego listu niepodobna.

Sum.

Przebieg posiedzenia.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa inż. Holcgrebera, na trybunę wstąpił p. prez. Ziemięcki.

W krótkich słowach oznajmił on, iż do magistratu wpłynęło zapytanie frakcji Ch. D. czy **wiceprez. Wieliński nadal piastuje stanowisko dyrektora okręgowego związku kas chorych.** Komunikuje więc, iż dr. Wieliński, obejmując stanowisko wiceprezydenta, otrzymał w okr. zw. kas chorych **bezpł. urlop**, wszelkie więc tego rodzaju zapytania traktowane być powinny jako **zwykła złośliwość.**

R. Piechotkówna: W imieniu frakcji Ch. D. zapytuję magistrat kiedy zamierza uruchomić roboty sezonowe. W roku ubiegłym roboty te zostały uruchomione w początkach marca, obecnie zaś, mimo sprzyjających pogód robotnicy sezonowi pozostają jeszcze bez pracy.

Prez. Ziemięcki w odpowiedzi komunikuje, że w dniach najbliższych roboty zostaną uruchomione.

Baczność, to my?

Po tym krótkim wstępie rozpoczyna się odczytywanie komunikatów, a między innemi odczytano również list N.P.R.-prawicy do prezydjum rady.

W liście tym NPR. — prawica oświadcza iż nikt poza nią nie ma prawa używania nazwy NPR. wobec czego prosi prezydjum o odpowiednie w tej sprawie wyjaśnienie.

R. Wojewódzki oświadcza że frakcja Narodowej partji robotniczej używa właściwej swej nazwy „NPR. — lewica".

Kioski p. Groszkowskiego

Następnie dyr. Rundo odczytuje pismo magistratu w sprawie dzierżawienia przez r. Groszkowskiego kiosków z wodą sodową w parkach miejskich. Z pisma tego wynika, iż wydzierżawione przez siebie kioski b. wiceprez. Groszkowski oddał dwum inwalidom. Madalińskiemu i Wałaszczykowi, komunikując przytem wydziałowi gospodarczemu magistratu, że **tenuty dzierżawnej od nich nie pobiera.**

Okazało się jednak obecnie, iż, mimo tych zapewnień, b. wiceprez. Groszkowski **pobrał od Madalińskiego za dzierżawę 1050 złotych.** Wobec powyższego magistrat konstatuje, iż dzierżawienie przez p. Groszkowskiego kiosków miejskich w okresie piastowania przez niego mandatu radnego stanowiska i wiceprezydenta miasta **koliduje z art. 17 dekretu o samorządzie miejskim.**

Moje i twoje.

Po odczytaniu tego pisma zabiera **głos p. Groszkowski, który oświadcza,** że nie dopuścił się niczego zdrożnego, wobec tego, że dzierżawił kiosk" nie jako wiceprezydent, lecz **jako właściciel przedsiębiorstwa handlowego, a więc jako osoba prywatna.** "

—Zresztą kioski te są moją własnością!—oświadcza nagle p. Groszkowski.

W odpowiedzi r. Groszkowskiemu dyr. Rundo odczytuje oświadczenie r. Pawlaka, podpisane przez wszystkich radnych z lewicy. Oświadczenie to brzmi w streszczeniu jak następuje:

Protest inwalidów.

„Z odpowiedzi magistratu wynika, że p. Groszkowski nadużył swego stanowiska, jako radny i wiceprezydent miasta, przez zawieranie z magistratem, dla celów zarobkowych, w ciągu całego szeregu lat, stosunków umownych, wbrew wyraźnemu zakazowi zawartemu w art. 17 Dekretu o samorządzie miejskim z dnia 4 lutego 1919 r.

Z dzierżawy mienia miejskiego były wiceprezydent Groszkowski ciągnął niezwykle wysokie w stosunku do wkładów zyski. Naprzykład zarówno w 1926 jak i w 1927 r. płacił magistratowi z tytułu dzierżawy po 150 zł. rocznie, poddzierżawca p. Madaliński zaś w podaniu do wydziału gospodarczego z dnia 13 lutego 1927 r. stwierdził, że na poczet tenuty dzierżawy za 1927 r. wpłacił p. Groszkowskiemu gotówką 800 zł. oraz wystawił weksle na 200 zł., a p. Groszkowski uznał za stosowne, oświadczyć na posiedzeniu komisji kontraktowej, że tenuty dzierżawnej od poddzierżawców wogóle nie pobierał.

Jako przedstawiciel w radzie miejskiej inwalidów wojennych,—tych którzy przy odbudowie państwowości polskiej najcięższe ponieśli ofiary, nie mogę przejść do porządku nad powyższemi faktami i muszę wobec czynów p. Groszkowskiego, nie licujących zdaniem mojem, z godnością wiceprezydenta i radnego, dać w niniejszem oświadczeniu wyraz memu najwyższemu oburzeniu".

Wobec obietnicy magistratu dostarczenia jeszcze szeregu dokumentów dotyczących tej sprawy, dyskusja nad nią została odłożona.

Po zreferowaniu przez r. Andrzejaka prowizorjum budżetowego na m. kwiecień b. r. t. zn. do czasu uchwalenia budżetu, zostało ono jednocześnie uchwalone.

W końcu uchwalone w pierwszem czytaniu upoważnić magistrat do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 3.500.000 milj. złotych B. G. K. na cele inwestycyjne.

Dalszy ciąg posiedzenia odłożono do dnia dzisiejszego.

S.

Trędowata w Warszawie.

Nieszczęśliwa mieszkanka Częstochowy dotknięta straszną zarazą.

Z Warszawy donoszą:

Od wielu lat po raz pierwszy stwierdzono w Warszawie

wypadek trądu,

strasznej choroby, występującej nagminnie w pewnych miejscowościach na Wschodzie.

W dniu wczorajszym przybyła do stolicy mieszkanka Częstochowy, 32-letnia p. Prakseda Kulka, cierpiąca od trzech lat na uporczywą chorobę skóry, połączoną z owrzodzeniem i silnemi bólami.

P. Kulka jest żoną robotnika. Do Częstochowy przyjechała

z Baku na Kaukazie,

gdzie przybywała czas dłuższy.

Chora przybywszy do Warszawy, skierowała się do jednego ze znanych specjalistów chorób skórnych, który zbadawszy ją, stwierdził, że

jest chora na... trąd.

Lekarz niezwłocznie skomunikował się ze szpitalem św. Łazarza, gdzie przygotowano dla chorej oddzielny pokój, izolowany od innych sal, na oddziale dr. R. Bernhardta

Zwołano konsyljum; przy łożu zebrali się najpoważniejsi lekarze, którzy zbadawszy p. Kulkę,

potwierdzili postawioną uprzednio djagnozę:

jest to niewątpliwie trąd, występujący w postaci guzów.

Narazie chora pozostanie na kuracji w szpitalu św. Łazarza, poczem odesłana będzie do leprosorjum, czyli sanatorjum dla trędowatych, pod Rygą.

Zapytany przez nas o opinję jeden ze znanych i cenionych spjecjalistów chorób skórnych, oświadczył:

—Wypadki trądu zdarzają się u nas bardzo rzadko i nie są wcale tak groźne dla otoczenia, jak to sobie ludzie wyobrażają. Nie było jeszcze wypadku, aby na trąd zapadł ktoś ze stałych mieszkańców naszej strefy. Cierpiący na tę chorobę nabawili się jej na wschodzie i tu ją przywieźli.

W Wiedniu i Paryżu naprzykład trędowaci leżą na tych samych oddziałach co i chorzy na inne cierpienia skórne.

Oczywiście pewne środki izolacyjne są stosowane, tak zresztą, jak przy innych chorobach zaraźliwych.

—Czy trąd jest uleczalny, panie doktorze?

—Zasadniczo jeszcze nie, chociaż w specjalnych zakładach leczą chorych różnemi środkami. Są to jednak raczej badania i próby, niż określona ściśle kuracja.

Przebieg choroby jest bardzo powolny.

Choroba posiada kilka wybitnych stadjów, a mianowicie **narośle guzowate, owrzodzenia, wreszcie rozkład poszczególnych organów, kończący się ich atrofją, czyli zanikiem.**

Zaznaczyć muszę, że leczenie sanatoryjne nie dopuszcza do tego, by nastąpił okres końcowy choroby, czyli — wrzody.

Nadużycia w biurze adresowym.

Skarb państwa poniósł około 40 tys. złotych straty.

Niesłychaną sensację w ubiegłym roku wywołało aresztowanie Kazimieraz Sitkowskiego, kierownika łódzkiego biura adresowego oraz buchalterki tej instytucji Julji Madudorskiej, pod zarzutem dokonywania pomysłowych nadużyć.

Sitkowski był kierownikiem biura adresowego, mieszczącego się przy ulicy Pustej 13, od 1922 roku. Instytucja ta początkowo podlegała okręgowej komendzie policji państwowej, następnie zaś została przekazana komisarjatowi rządu.

W lutym ubiegłego roku do komisarjatu rządu zgłosił się jeden z urzędników biura adresowego, który opowiedział zastępcy komisarza rządu, p. Kazimierzowi Janiszewskiemu,

o niezwykłych stosunkach panujących w tej instytucji.

Według słów owego urzędnika, kierownik Sitkowski w lokalu biura adresowego w godzinach urzędowych urządzał

libacje z trunkami alkoholowemi,

w których uczestniczył szereg osób. Po otrzymaniu tych informacji komisarjat rządu wydelegował jednego z swych przedstawicieli, by zbadał całą tę sprawę.

P. Marjan Gidyński, kierownik wydziału administracyjnego, komisarjatu rządu, przeprowadzając lustrację biura adresowego przedewszystkiem stwierdził, iż urzędniczka Marja Barczowa która sprzedawała interesantom karty informacyjne,

otrzymane pieniądze chowała do fartucha,

a nie do kasy.

Okazało się, iż Barczowa wogóle nie wypisywała kwitów kasowych a jedynie notowała wpływy w kalendarzu dla własnej pamięci. Urzędniczka ta zresztą nie poniosła żadnej winy, gdyż postępowała w myśl instrukcji swych władz przełożonych.

W toku dochodzenia ustalono

znaczne niedokładności kasowe.

W biurze adresowym panował wogóle zupełny chaos.

Stwierdzono również, ię w kasie znajdowały się kwity na sume

10 tysięcy złotych.

wystawione przez urzędników biura, jako dowód pobrania zaliczek.

Okazało się, że Sitkowski przeczuwał, iż lada dzień nastąpi rewizja i zwrócił się do swych urzędników z następującą prośbą:

—Musicie mi pomóc. Prawdopodobnie oczekuje mnie inspekcja,—ponieważ mam długi, więc każdy z was musi wypisać antydatowany kwit i w ten sposób pokryję manco! Urzędnicy wykonali to polecenie, w obawie redukcji. Buchalterka Julja Machuderska zakomunikowała p. Gidyńskiemu, że Sitkowski w imieniu biura adresowego zaciągał pożyczki u osób prywatnych, rzekomo na potrzeby tej instytucji, przyczem biuro z owych funduszów opłacało procenty.

Na zasadzie zeznań szeregu świadków urzędników biura, ustalono wreszcie, że w tej instytucji w godzinach urzędowych odbywały się rzeczywiście kilka razy tygodniowo

przyjęcia dla gości.

Sitkowski kupował wówczas trunki alkoholowe, torty, ciastka, a nawet polecał przyrządzać gorace potrawy.

Intymne libacyjki trwały niekiedy do późnej nocy. Gdy cała afera została wyświetlona w najdrobniejszych szczegółach, komisarjat rządu zwrócil się do urzędu prokuratorskiego.

Aresztowano Sitkowskiego i Machuderską, jako współuczestniczkę tych nadużyć.

W dniu wczorajszym para ta zasiadła na ławie oskarżonych sądu okręgowego.

Do sprawy zawezwano kilkudziesięciu świadków. Proces wywołał olbrzymie zainteresowanie w całym mieście. Potrwa on prawdopodobnie kilka dni.

das.

U właścicielki 40 tysięcy dolarów.

Biedna nauczycielka w dalszym ciągu pracuje w szkole.

Z Warszawy donoszą:

Onegdaj donosiliśmy sensacyjną wiadomość o tem, że główna wygrana w ostatniem ciągnieniu dolarówki w wysokości 40.000 dolarów przypadła w udziale biednej nauczycielce kaligrafji, p. Ewelinie Halpernowej.

Współpracownik jednego z pism złożył p. Halpernowej wczoraj rano wizytę w szkole przy ul. Rymarskiej, gdzie szczęśliwa wybranka losu **pracuje jako nauczycielka kaligrafji,**

P. Halpernowa niechętnie mówi o wygranej...

—O mój Boże! Pan wybaczy—mówiła zakłopotana—to taka sprawa ściśle prywatna. Pan rozumie... tyle osób mnie nachodzi, a już doprawdy częścią mego majątku zarządziłam, przeznaczając go na cele dobroczynne. Chcemy jednak oboje z mężem, aby te dotacje były bezimienne...

P. Ewelina Halpernowa jest długoletnią nauczycielką gimnazjalną.

Obchodziła niedawno 30-lecie swej pracy zawodowej. Przez szereg lat była członkiem związku zawodowego nauczycieli żydowskich szkół średnich.

I oto jakby w nagrodę za swą długoletnią, ciężką pracę, p. Halpernowa wygrywa dolarówkę.

Wiadomością o swem szczęściu podzieliła się tylko z najbliższą rodziną i córką, studentką uniwersytetu.

Dalsza rodzin a i koledzy szkolni p. Halpernowej domyślali się jednak, że **w mieszkaniu przy ulicy Świętokrzyskiej 30 zagościła fortuna...**

Mając majątek w banku i zabezpieczoną starość, p. Halpernowa pozostaje nadal nauczycielką.

Trafna odpowiedź.

Donoszą nam z m. Łodzi o ładnej odpowiedzi, która jest typową charakterystyką przebiegliwości tamtejszych kupców. Otóż panowie kierownicy pewnego zagranicznego koncernu mydlarskiego, którego wyroby jako markę fabryczną przedstawiają skaczącego jelenia, odwiedzali przed paru dniami łódzkich kupców hurtowników. Chciano bowiem stwierdzić, jakim sposobem można wyprzeć szczególnie w Łodzi pożądane mydło „Kołłontay z pralką", by w miejsce jego podwyższyć tam zbyt wyrobów własnych. Panowie ci odwiedzili także kupca Chaima Abrama I. przy ul. Kościelnej, którego również egzaminowali różnemi analistycznemi pytaniami, a doszedłszy do pytania: „co mamy uczynić, żeby P. w miejsce mydła „Kołłontay z pralką" prowadził nasze?", odpowiedział trafnie ironicznie I. „wiecie Panowie co, zróbcie na swojem mydle „pralkę"!! Za tak trafną odpowiedź, fabryka mydła Kołłontay wynagrodziła kupca I. 100 kg. mydła „Kołłontay z pralką".

Plasterek na ropiejącą ranę.

Złe i ciasne mieszkanie jest rozsadnikiem wszelkich chorób i przyczyną wielu nieszczęść.

11 osób w jednym pokoju — jest w Łodzi zjawiskiem najczęstszem.

Ze względu na rozpoczynający się sezon budowlany, sprawa racjonalnej budowy higjenicznych mieszkań, zwłaszcza dla warstw pracujących, staje się wielce aktualną. Wiadomą jest rzeczą, że mieszkania wilgotne i niesłoneczne są dla zdrowia szkodliwe, lecz stokroć ważniejszą kwestją jest z punktu widzenia higjeny **przepełnienie mieszkania, które,** jak to niebawem zobaczymy, **zagraża już nietylko zdrowiu, lecz nawet życiu.**

Dotyczy to przedewszystkiem ubogiej ludności na naszych przedmieściach, specjalnie zaś ludności robotniczej, która żyje a raczej wegetuje, w tak horendalnych warunkach mieszkaniowych, że dłużej już milczeć, zwłaszcza nam lekarzom, nie wolno.

Aby zdać sobie sprawę z tego, co się dzieje w naszych zbyt gęsto zaludnionych miastach, należy zorjentować się co do pojęcia „przepełnienie".

Otóż za **„przepełnione" mieszkanie uważa nauka takie, w którem dla jednostki jest mniej, niż 10 metrów sześciennych powietrza,** a w całej izbie—mniej 20 mtr. sześc. W mniejszych bowiem pomieszczeniach usuwanie szkodliwych gazów, powstałych z zużycia powietrza, staje się wręcz niemożliwe, co w rezultacie działa zabójczo na organizm ludzki.

Niestety, pod tym względem staliśmy jeszcze przed wojną na jednem z ostatnich miejsc, a więc wtedy, kiedy jeszcze mowy nie było o t. zw. „głodzie mieszkaniowym"; cóż dopiero mówić o obecnych stosunkach, kiedy od kilkunastu lat prawie się nie buduje, a ludności przybywa coraz więcej, zwłaszcza w dużych miastach, gdzie każdy szuka dla siebie pracy i chleba.

Nawet w krajach wysoce higjenicznych, jak nprz. Niemcy liczba ludności, mieszkającej więcej niż po 6 osób w jednym pokoju **wynosi niemal jedną trzecią całej ludności.**

W większych miastach odsetek mieszkań jednoizbowych stanowi większość, a liczba zamieszkujących je osób, przewyższa połowę całej ludności. Tak się działo przed wojną i to zagranicą. Nie trudno sobie tedy wyobrazić co się dzieje teraz u nas w takich przeludnionych miastach jak Warszawa i Łódź, gdzie **jednoizbowe mieszkania dochodzą do 60—70 proc.** ogólnej liczby mieszkań i gdzie **11 osób w jednym pokoiku jest zjawiskiem codziennem.**

„Mieszkania" te są przytem bardzo niskie, a objętość ich jest znacznie mniejsza niż tego wymagają elementarne zasady higjeny mieszkań.

Według statystyk, jakie posiadamy, gęstość zaludnienia tych mieszkań jest wprost nieprawdopodobna. W jednej izbie mieszka zazwyczaj po kilka rodzin, razem więc kilkanaście osób; przeciętna wynosi 6 osób, na mały pokoik. Jeśli wziąć jeszcze pod uwagę, że tylko 30 proc. śpi każdy w swojem łóżku, to łatwo sobie wyobrazić jaki może być stan zdrowotny tej ludności, skazanej na brak minimalnych zapotrzebowań kulturalnego człowieka.

Tak się nagół dzieje u nas we wszystkich większych miastach, aczkolwiek i po wsiach nędza mieszkaniowa również dotkliwie się daje we znaki. Taki jest więc status praesens. A jakie są tego stanu rzeczy skutki—wnet zobaczymy.

W przeludnionych i niedostatecznie przewietrzanych mieszkaniach znajduje się duża ilość kurzu, który drażni drogi o d d e c h o w e, wywołując ciągłe katary i rozmaite s t a n y z a p a l n e temsamem jednocześnie zmniejsza się odporności b ł o n ś l u z o w y c h na najrozmaitsze zarazki, specjalnie zaś na laseczniki Kocha, które są jak to powszechnie wiadomo, zarazkami gruźlicy, czyli, popularnie mówiąc, suchot.

Zostało zresztą naukowo dowiedzione, że kurz zawiera w sobie najrozmaitsze bakterje, od najniewinniejszych, do najzłośliwszych, jak **zarazki odry, szkarlatyny, tyfusu, suchot i wiele, wiele innych jeszcze chorób.** Zarazki te dostają się do powietrza z kurzu mieszkań osób chorych, lub nawet takich, którzy daną chorobę już przebyli, a mimo to wydzielają z siebie przez długi czas jeszcze bakterje; są to, tak zwani, „nosiciele zarazków" („Bacillenträger"). Oprócz tego w przepełnionych izbach panuje zwykle brud i gromadzą się najrozmaitsze owady, jak **much, pchły, wszy, pluskwy,** które znów pośredniczą w przenoszeniu chorób zakaźnych z osobników chorych na zdrowe otoczenie. Klasycznym tego przykładem jest wesz odzieżowa, przenosząca, jak wiadomo, tyfus plamisty.

Najgroźniejszym atoli skutkiem przepełnienia mieszkań, jest bezwątpienia gruźlica, o której bez przesady powiedzieć można, że **„kwestja gruźlicy — to kwestja mieszkaniowa".**

Nie pomogą tu ani Towarzystwa Przeciwgruźliczne, ani sanatorja, ani „krople mleka" i temu podobne plasterki angielskie na chorym organizmie społecznym. Póki sprawa mieszkaniowa nie będzie rozwiązana w sensie wymagań higjeny nowoczesnej, póty walka z gruźlicą będzie trudem syzyfowym, nie przynoszącym żadnych skutków.

Aby sobie uprzytomnić całą doniosłość tego zagadnienia, trzeba wziąć pod uwagę pewne właściwości lasecznika Kocha, tego nieubłaganego wroga proletarjatu.

Plwocina suchotnika, zawierająca zarazki Kocha, zachowuje nawet po wysuszeniu swą właściwość całemi miesiącami. Lasecznik Kocha jest niebywale odporny: zimno, ani gorąco wcale mu nie szkodzą; zamrażanie do—8° nie osłabia go bynajmniej; dopiero temperatura 100° zabija laseczniki i niszczy szybko, bo już w kilka minut, ich jadowitość (gotowanie). Pod wpływem wilgoci i gnicia jeszcze po upływie 5—20 dni zachowują one swą żywotność. Natomiast **są bardzo wrażliwe na działanie promieni słonecznych, które w 2—3 godziny niszczą je doszczętnie.** Stąd znany dobroczynny wpływ słońca przy leczeniu suchot. Plwocina suchotnika w miejscach otwartych na placach i ulicach, traci szybko swą jadowitość pod wpływem słońca i powietrza; w pokojach zaś ciemnych i nieprzewietrzanych, może zachować swą jadowitość nawet przez długi szereg miesięcy.

Chory na gruźlicę człowiek w przepełnionem mieszkaniu jest źródłem suchot dla swego otoczenia; jest on jakby fabryką laseczników, których produkcja idzie w miljony.

Plując nieustannie, suchotnik wyrzuca wraz z plwociną miljony zarazków, które dzięki swej złośliwości i opisanej wyżej odporności, szerzą coraz dalej zniszczenia, znajdując dla siebie w przeludnionej izbie idealne warunki rozwoju i konserwacji.

Najczęściej dostaje się lasecznik Kocha do ustroju przez wdychanie powietrza zakażonego wysuszoną plwociną suchotnika. Dla ilustracji przytoczę tu pewien przykład. Otóż na 29 osób, pracujących w szpitalu dla suchotników, gdzie warunki higjeniczne nie przedstawiały nic do życzenia, u 9-ciu wykryto w błonie śluzowej nosa i jamy ustnej obecność **żywych laseczników.** Cóż dopiero się dzieje w ciasnych, przeludnionych izdebkach na przedmieściach, gdzie niema ani słońca, ani powietrza?! Wszystkie statystyki zgodnie wykazują że **ilość suchotników stoi w odwrotnym stosunku do wielkości mieszkania i jego zaludnienia.** Nie ulega już dziś żadnej wątpliwości, że złe warunki mieszkaniowe znakomicie powiększają śmiertelność wśród biednej ludności, zabierają wszelką radość życia i chęć do pracy, czyniąc życie szarem i bezbarwnem pasmem mąk bez końca i bez nadziei na lepsze jutro.

Strudzony robotnik ucieka ze swej nory—mieszkania do knajpy i tam szuka wytchnienia po mozolnym dniu pracy i zapomnienia swych trosk i kłopotów. Dom go nie nęci, gdyż niema w nim, ani ciszy koniecznej dla wypoczynku, ani żadnej wygody. **Złe i ciasne mieszkanie —to grób za życia!**

Widzimy więc, że sprawa mieszkaniowa jest u nas bolączką o wielkiem znaczeniu społecznem i narodowem. Społeczeństwo i Państwo muszą zaradzić tej straszliwej klęsce, gdyż inaczej wytępi nas doszczętnie gruźlica, która w latach powojennych przybrała wprost zastraszające rozmiary. Dość powiedzieć, że nprz. **na Widzewie suchotnicy stanowią prawie 30 proc. wszystkich chorych,** a wszak nikt chyba nie sądzi, że gruźlica zatrzyma się na przedmieściach.

Nie naszą jest rzeczą wskazywać jak należy przeprowadzić reformę mieszkaniową, gdyż jest to kwestja już czysto ekonomiczna. Jako lekarze i stróże zdrowia p u b l i c z n e g o, bijemy na alarm i wskazujemy na grożące społeczeństwu niebezpieczeństwo.

Rzeczą zaś społeczeństwa, samorządów i Państwa jest praktyczne przeprowadzenie „sanacji" mieszkaniowej, gdyż trzeba to sobie powiedzieć otwarcie, rozmaite skwerki, domki z ogródkami (na papierze, oczywiście) i cały ten znany arsenał, nigdy nie wykonywanych obietnic, nie uchronią społeczeństwa od degeneracji którą bezwątpienia grozi nam głód mieszkaniowy.

Te wszystkie dotychczasowe paljatywy są tym przysłowiowym plastrem, przykrywającym, lecz nie gojącym od dawna już ropiejącą ranę, której na imię —nędza mieszkaniowa.

Dr. P. Klinger.

Mycie okien na piętrach

powoduje częste wypadki kalectwa i śmierci.

Zbliża się okres „generalnych" porządków przedświątecznych kiedy w każdym niemal domu odbywa się mycie okien. W tym to okresie zdarzają się często wypadki przy myciu okien.

Nieraz wypadki te kończą się kalectwem lub śmiercią nawet.

To też wielce praktycznym środkiem ochronnym przeciwko temu niebezpieczeństwu wydaje się wynalazek, dokonany obecnie w Warszawie, w tamtejszem pogotowiu ratunkowem.

Jest to **ratunkowy pas ochronny,** który zabezpiecza przed upadkiem osoby myjącej okno.

Pas ten został wypróbowany przez warszawską straż ogniową w obecności przedstawicieli różnych instytucji. Próba udała się nadspodziewanie.

Uchwała warszawskiej rady miejskiej przewiduje, że **okna powyżej parteru nie mogą być myte bez używania pasa ochronnego.** Przedstawiciele policji mają polecenie zabraniania w takich wypadkach mycia okien, a na opornych sporządzać protokuły.

Czy nie wartoby—wzorem Warszawy—również w Łodzi zastosować takie środki bezpieczeństwa? (z)

Głęboko przejęci zgonem

B. P.

ADAMA BORNSTEINA

Dyrektora zarządzającego Starzyckiej fabryki wyrobów sukiennych „Z. Bornstein" Sp Akc.,

Naszego niestrudzonego i ukochanego SZEFA, wyrażamy pozostałej Rodzinie i Zarządowi najserdeczniejsze współczucie.

Cześć Jego pamięci!

Majstrowie i Robotnicy

Starzyckiej Fabryki Wyrobów Sukiennych „Z. Bornstein" Sp. Akc. w Tomaszowie.

RADJOPROGRAM

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz nadprogram. 12.05—12.30 — Odczyt organizowany staraniem Min. W. R. i O. P. p. t. „Jak się zaznacza wiosna w świecie motyli" — wygł. dr. Jerzy Kremky. 12.30—14.40 — Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej. 15.00—15.20 — Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nad program. 15.20—15.30 — Przerwa. 15.30-16.00 — Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Ustrój państwa polskiego w epoce piastowskiej" (Dział „Historja") — wygł. dr. St. Arnold. 16.00—16.25 — Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Epoka Stanisławowska w literaturze polskiej" — odczyt I-y — wygł. prof. Leon Ploszowski. 16.25—16.40 — Komunikat harcerski. 16.40—17.05 — „Kącik dla kobiet" — wygł. p. Marja Anielewiczowa. 17.05—17.20—Przerwa 17.20—17.45 —„Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 17.45—18.55 — Audycja literacka. Transmisja z Wilna. 18.55—19.05 — Przerwa. 19.05—19.35 — Komunikat rolniczy. 19.15-19.35 Rozmaitości — wypowie p. Ludwik Lawiński 19.35—20.00 — Odczyt z działu „Rolnictwo" p. t. „Pielęgnowanie ozimin" — wygł. prof. Witold Staniszkis. 20.00—20.30 — Przerwa. 20.30 Transmisja z Wilna. 22.00—22.05 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny 22.05 —22.20 — Komunikaty PAT. 22.20—22.30 — Komunikat policyjny, sportowy i nadprogram 22.30—23.20 — Transmisja muzyki tanecznej.

Rabinat rozstrzygnie

czy p. Hirszman powinien zwrócić poczcie 900 zł.

Dyrektor poczty łódzkiej zwrócił się do rabinatu z następującą sprawą:

W dniu 16-go września r. ub. niejaki Mordka Hirszman (Stary Rynek 6) wysłał żonie swej w Otwocku 100 zł. drogą telegraficzną.

Tymczasem urzędnik, wypisujący depeszę, omylił się i zamiast 100 zł. napisał w depeszy 1000 zł., jaką też sumę w Otwocku wypłacono i pani Regina Hirszman, ku swemu zadowoleniu, otrzymała więcej, niż przypuszczała.

Poczta zwróciła się do p. Hirszmana by zwrócił owe 900 zł., jednak p. H. ani słyszeć o tem nie chce.

Wobec powyższego dyrektor poczty prosi rabinat, by sprawę tę załatwił, w przeciwnym razie bowiem urzędnik musiałby z własnej kieszeni wyłożyć owe 900 złotych, a p. H. wytoczonoby sprawę sądową.

Rabinat postanowił wezwać p. Hirszmana na sąd rabinacki. (b)

Dokąd należy się zwrócić,

aby otrzymać pracę w Rumunji.

Polski klub w Timisoara (Rumunja) zawiadamia, że polscy fachowcy i robotnicy przemysłu włókienniczego mający zamiar przyjąć pracę w Rumunji mogą się zwrócić do klubu, który bezpłatnie udziela wyczerpujących informacji. Listy winny być adresowane do p. prezesa klubu polskiego, **Artura Monczki**, Timisoara II. Strada Inocentiu Clain 2-a.

Panu **Emanuelowi Bornstein**, z powodu zgonu Brata Jego

B. P.

Adama Bornsteina

wyraża najgłębsze współczucie

Sekcja Fabrykantów Włókienniczych przy Związku Kupców w Tomaszowie-Maz.

Z powodu śmierci

Adama Bornsteina

Dyrektora zarządzającego Starzyckiej fabryki wyrobów Sukiennych „Z. BORNSTEIN" Sp. Akc.

wyrażamy Rodzinie i Zarządowi nasze szczere współczucie.

firma **B. GUTTER.**

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku 58 lat nasz ukochany ojciec brat i szwagier

B. P.

IZAK TENENBAUM

b. kupiec m. Łodzi i b długoletni pracownik Tow. Akc. K. Scheiblera.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś we czwartek dnia 29 marca r. b. o godzinie 1-ej po południu z domu żałoby przy ul. Zawadzkiej Nr. 36 o czem zawiadamiają zrozpaczeni

Syn, Córki i Rodzina.

Głęboko dotknięci bolesnym ciosem przedwczesnej śmierci Dyrektora zarządzającego starzyckiej fabryki wyrobów sukiennych „Z. BORNSTEIN" Sp. Akc.

B. P.

Adama Bornsteina

wyrażamy Żonie, Rodzinie, Zarządowi najszczersze współczucie.

B-cia WOLHENDLER (Cegielniana 29).

Pilnujcie dzieci.

6-letni chłopiec wpadł pod koła tramwaju.

Jak straszne są skutki niedozoru rodzicielskiego na które wskazuje prasa w alarmujących artykułach świadczy wypadek który miał miejsce w dniu wczorajszym przed domem Nr. 129 przy ulicy Rokicińskiej.

Bawiący się na jezdni zamieszkały pod wskazanym adresem 6-letni Marjan Szciński dostał się pod koła tramwaju linii Nr. 10 zdążającego w kierunku Widzewa. Rozległ się przeraźliwy krzyk malca.

Motorniczy w miejscu niemal zahamował wagon poczem rzucono się z pomocą chłopcu. Jak się okazało koła wagonu zmiażdżyły mu nogę.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł malca w stanie bardzo ciężkim do szpitala Anny Marji. (p).

Komuniści przed sądem.

2 skazano, trzech uniewinniono.

W październiku ubiegłego roku policji politycznej doniesiono, że w warsztacie stolarskim Wintera przy ulicy Wolborskim odbywa się pouine zebranie członków partji komunistycznej.

Pod wskazany adres udało się kilku wywiadowców. W mieszkaniu zastano okólniki komitetu centralnego pomocy rzeczywiście pięć osób. Na stole leżały więźniom w Polsce i inne wydawnictwa partji komunistycznej. Przy rewizji osobistej u Mieczysława Chodźki i Chany Goldówny znaleziono pisma partyjne oraz wydawnictwo p. t. „Kronika represji za sierpień 1927 r.", zawierająca zestawienie wyników procesów komunistycznych w Polsce.

Całą piątkę aresztowano i osadzono w więzieniu.

W dniu wczorajszym wszyscy oskarżeni o działalność komunistyczną: Chodźko, Goldówna, Warszawska, Winter i Tajchówna znaleźli się przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Illinicza w asyście sędziów Wileckiego i Kurczyńskiego.

Żaden z oskarżonych nie przyznał się do winy.

Chodźko i Goldówna zeznawali przed sądem, że wydawnictwa komunistyczne otrzymali na przechowanie od jakiegoś Wicka, którego nazwiska nie pamiętają.

Przedstawiciel policji: Juljan Zakrzewski, kierownik V-ej brygady urzędu śledczego twierdził, że wszyscy oskarżeni figurują w kartotece policji politycznej, jako działacze komunistyczni.

Pozostali świadkowie do sprawy nie wnieśli nic nowego.

Prokurator Fait w swem przemówieniu domagał się surowej kary dla wszystkich oskarżonych.

Sąd, po naradzie, skazał Chodźka na dwa lata więzienia, Goldównę na rok i 6 miesięcy więzienia, pozostali zaś zostali uniewinnieni wobec braku dowodów. das.

Przechodząc przez ulicę rozejrzyj się uważnie, unikniesz kalectwa i śmierci.

KURJER HANDLOWY

Przerachowanie bilansów.

Rozporządzenie o zmianie ustroju pieniężnego zapowiedziało przerachowanie bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych w związku ze zmianą parytetu. Wykonaniem tej zapowiedzi jest rozporządzienie Prezydenta Rzeczypospolitej opublikowane w Dzienniku Ustaw nr. 38 pod poz. 352.

Wstępną kwestją, którą rozstrzygnąć należało w tej sprawie był obowiązkowy czy fakultatywny charakter przerachowania bilansów. Sfery gospodarcze opowadały się naogół za drugą ewentualnością.

Rozporządzenie stanęło na gruncie obowiązkowego sporządzenia na określonych w rozporządzeniu zasadach, bilansu majątkowego brutto na d. 1 lipca 1928 r. Rozporządzenie to odnosi się nietylko do przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków. Obejmuje ono wogólności „przedsiębiorstwa publiczne i prywatne". Wobec tego, że niema u nas powszechnego w sankcję wyposażonego obowiązku prowadzenia ksiąg — postanowienie rozporządzenia tłumaczyć należy w ten sposób, że tam wszędzie, gdzie wymagane są prawidłowo prowadzone księgi i prawidłowy bilans, należy stosować zasady rozporządzenia.

Uzupełnieniem wskazanych przepisów zawartych w art. 1 są postanowienia art. 15. Według nich w celu zmuszenia przedsiębiorstw prywatnych do przerachowania bilansu do dnia 1 stycznia 1929 roku może minister skarbu nakładać na kierowników przedsiębiorstw kary pieniężne, a nawet w razie nieuskutecznienia przerachowania do d. 1 marca 1929 sąd może orzec na wniosek właściwych ministrów przymusową likwidację przedsiębiorstwa. Niezbyt fortunna redakcja art. 15 pozwalałaby przypuszczać, że zawarte tam rygory stosować można względem wszystkich wogóle przedsiębiorstw prywatnych. Na gruncie obowiązującego prawa wydaje się, że chodzi tu o przedsiębiorstwa względem których istnieje skądinąd obowiązek prowadzenia ksiąg.

Aczkolwiek sporządzenie zwaloryzowanego bilansu jest obowiązkowe, nie znaczy to jednak, że obowiązkowe jest przerachowanie tych wszystkich pozycji, których przerachowanie przewiduje rozporządzenie. Niektóre z nich mogą być przerachowane, inne muszą.

A więc mogą być przerachowane wartości bilansowe nieruchomości, ruchomości, maszyn, urządzeń technicznych i wogóle przedmiotów nie przeznaczonych do zbytu, nabytych przed d. 30 września 1925 roku. Chodzi więc tu wogóle o kapitał stały przedsiębiorstwa inwestowany przed załamaniem się złotego. Skoro niema obowiązku przerachowania tych pozycji w konsekwencji rozporzędzenie nie ustala obowiązkowej relacji przerachowania, ograniczając ją jedynie do maksymalnego stosunku 172:100.

Natomiast obowiązkowe jest przerachowanie należności oraz zobowiązań w złotych w złocie dawnego parytetu, a także w walutach obcych.

Zasadniczym problemem, który należało rozstrzygnąć jest kwestja nadwyżki bilansowej, uzyskanej z przerachowania. Zgodnie z postulatami życia gospodarczego ujawnienie tej nadwyżki nie będzie wyzyskane dla celów fiskalnych, gdyż art. 16 zwalnia nadwyżkę od opodatkowania, art. zaś 17 zwalnia operację przerachowaniową od opłat stemplowych.

Zużycie nadwyżki bilansowej w sposób liberalny pozostawiono uznaniu władz danego przedsiębiorstwa, atoli z pewnemi zastrzeżeniami. Pierwsze zastrzeżenie polegać będzie na tem, że nadwyżka przedewszystkiem zużyta być musi na pokrycie strat bilansowych. Drugie zastrzeżenie jest tego rodzaju, by reszta nadwyżki po pokryciu strat była przelana na kapitał amortyzacyjny w takim rozmiarze, by stosunek kapitału amortyzacyjnego do innych kapitałów własnych istniejący według nieprzerachowanego bilansu w dn. 1 7. 1928 nie uległ pogorszeniu.

Specjalnie na wypadek przelania nadwyżki na kapitał zakładowy spółki przewidziano, że stać się to może albo przez podwyższenie wartości nominalnej akcji względnie udziałów albo wydanie akcjonarjuszom nowych akcji w stosunku proporcjonalnym do posiadanych. W ostatnim wypadku akcjonarjusze którzy mieliby prawo tylko do ułamka akcji otrzymują odcinek uprawniający jedynie do udziału w zyskach, nowych emisjach oraz wrazie likwidacji — do udziału w majątku spółki.

Tryb zmiany wysokości kapitału zakładowego w związku z przerachowaniem unormowany został niemal identycznie z trybem przewidzianym w, dobrze znanem sferom zainteresowanym, rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z czerwca 1924 r. o bilansowaniu w złotych. Nie będziemy go tutaj szczegółowo omawiać. Oparty on jest na zasadniczem — z pewnemi tylko zastrzeżeniami — zwolnieniu spółek akcyjnych i komandytowo - akcyjnych, za wyjątkiem bankowych, od obowiązku uzyskiwania na zmianę zatwierdzenia rządowego.

Dr. A. Z.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym kurs dolara podniósł się wskutek braku materjału w obrotach prywatnych do 8.89 w płaceniu i 8.90 i pół w żądaniu.

Tendencja mocniejsza. Zapotrzebowanie bez zmiany. Obroty średnie.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy obracano dolarami po kursie 8.90. Obroty walutowe wyniosły kilka tysięcy dolarów.

W notesiku businessmana.

Łódź, 29 marca.

NA BUDOWLE nowe i przerobione zużytkowano w poprzednim roku ok. 30 milj. zł. W sezonie tegorocznym sumy te będą większe wobec wzmożenia akcji kredytowo - budowlanej przez B. G. K., państwo i samorządy. Prowizorycznie szacują kapitały przeznaczone na budowę w tym roku dla całej Polski na pół miljarda zł.

KONCESJE NA BUDOWĘ 5 LINJI kolejowych otrzymało w tych dniach konsorcjum obejmujące T-wo robót inżynierskich w Poznaniu, „Societes Generale d'Entrepreses" w Paryżu i firmą „Schneider & Co" w Paryżu. Konsorcjum to utworzyło spółkę z kapitałem 89 milj. zł. z prawem zaciągania pożyczki obligacyjnej nie wyższej niż 800 milj. zł.

Koncesjonarjusze obowiązani są rozpocząć roboty przy budowie nowych linji nie później niż 15 kwietnia r. b. wykończyć nowe linje kolejowe: Chorzów — Łask oraz conajmniej 120 klm. linji Wojkowice — Warszawa do dnia 15 kwietnia 1931 r., pozostałe zaś do 15 kwietnia 1934 r. Konsorcjum będzie miało prawo eksploatować wybudowane linje do 22 grudnia 2005 roku, po którym to terminie przechodzą one wraz ze wszystkimi urządzeniami na własność państwa bez żadnego odszkodowania. Prawo wykupu tych kolei będzie służyło rządowi polskiemu od 31 grudnia 1949 roku.

KOSZTY UTRZYMANIA w marcu określone będą przez komisję przy Głównym Urzędzie Statyst. dn. 3 kwietnia

O KONWERSJĘ POŻYCZEK ullenowskich, udzielonych swego czasu niektórym samorządom na 7 proc. prowadzi obecnie rokowania Bank Gospodarstwa Krajowego.

POŻYCZKĄ WARSZAWSKĄ zainteresował się cały szereg miast prowincjonalnych. Magistrat stołeczny otrzymuje stale prośby od magistratów prowincjonalnych o nadesłanie odpisów umowy pożyczkowej.

SPRAWA BIERNOŚCI BILANSU HANDLOWEGO będzie przedmiotem narad komitetu ekonomicznego. Spodziewana jest naogół dalsza passywizacja bilansu aż do przyszłych zbiorów i kampanji cukrowej. Wobec niebywale silnej konkurencji angielskiej eksport węgla zmniejsza się.

GIEŁDY.

CZEKI.

Holandja 359.10, Londyn 43.51 i trzy czwarte, 43.51 i pół., Nowy Jork 8.90, Praga 26.41 i pół., Szwajcarja 171.80, Włochy 47.12 i pół.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 72. 71.50. 5 proc. konwersyjna 67. 8 proc. listy zastawne Banku Gosp. Krajowego 94. 8 proc. listy zastaw. B-ku Rolnego 94. 8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 83. 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 55.75, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 78.50, 78.30, 5 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 60.25, 50, 8 proc. listy zastawne m. Łodzi 70.50, 70. — 70.25. Kolejowa 102.50, 5 proc. konw. kolejowa 61.

AKCJE.

Bank Handlowy 123. — Bank Zochodni 31. — Bank Polski 149.50, 148. — Bank Zarobkowy 85. 84. — Spiess 162.50, Cukier 72, Cegielski 45. — Modrzejów 45. 44.50—Ostrówieckie 87.88.50 — Rudzki 52. 52.50 — Borkowski 19.25 — Firley 55 —Węgiel 91.75 — Lilpop 41. 40.25 — Norblin 200 Pocisk 11. — 10.75, 10.85. — Starachowice 62.50 61.50 — Spirytus 39.

BAWEŁNA AMERYKAŃSKA.

Nowy Jork 27. 3. Otwarcie: Styczeń 18.90—93, maj 19.56—58, lipiec 19. 43—44., październik 19.05—06., grudzień 18.93—94.

Środkowe I: Styczeń 18.85, maj 19.47, lipiec 19.35, październik 18.94, grudzień 18.84.

Zamknięcie: Styczeń 18.80, kwiecień 19.47, maj 19.45, czerwiec 19.43, lipiec 19.37, sierpień 19.25, wrzesień 19.07, październik 18.93, listopad 18.86, grudzień 18.81.

Aleksandrja 27. 3. Bawełna egipska. Zamknięcie: Sakellaridis: Maj 41.68, lipiec 41.95, listopad 41.92, Ashmouni: Kwiecień 27.47, czerwiec 27.77, październik 27.79.

Liverpool 27. 3. Bawełna egipska. Styczeń 20.75, marzec 20.88, maj 20.58, lipiec 20.85, listopad 20.86. Loco 21.20.

Nowy Orlean, 27. 3. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: Styczeń 18.60, maj 19.18, lipiec 18.95, październik 18.57, grudzień 18.58.

Liverpool, 27. 3. Havas. Bawełna. Zamknięcie: Loco 11.03, Styczeń 9.97, Luty 9.96, marzec 10.54, kwiecień 10.43, maj 10.38, czerwiec 10.32, lipiec 10.27, sierpień 10.19, wrzesień 10.12, październik 10.04, listopad 9.99, grudzień 9.99.

Amerykański rynek pieniężny.

Podział new-yorskiego rynku pieniężnego — dziś jeszcze prawie identycznego z amerykańskim — poznać można najlepiej przez wyliczenie najważniejszych stóp procentowych. Przy okazji objaśnienia ich spróbujemy dać obraz struktury i mechaniki amerykańskiego systemu kredytowego. Wymienić trezba: notowania 1. Call Money (pieniądza dziennego); 2. Tina Money (długotrwałego kredytu giełdowego); 3. Commercial Paper albo Promiessory Notes (sola - weksle); 4. Bank Acceptances (weksle żyrowane przez banki wzgl. akcepty bankowe); 5. U. S. Troasury Certificates and Notes (weksle finansowe); dalej 6. stopę redyskonta Banków Federalnej Rezerwy i 7. stopa zakupu Federal Reserve Bank'ów dla Bank Acceptances. Dalej zająć się trzeba procentami debetowymi i kredytowymi banków depozytowych.

Częścią najważniejszą zarówno ze względu na swą wielkość, jak też symptomatyczność jej wahań ogólnej sytuacji kredytowej jest część dotycząca pieniądza giełdowego (Call and Time Money). Znaczenie jego jest tak wybitne, że nadaje on swój charakter całemu rynkowi i usprawiedliwia opinję, iż New - York nie jest rynkiem wekslowym (jak np. Londyn), ale pomimo silnego rozwoju tej gałęzi w ostatnich latach pozostaje jeszcze ciągle rynkiem pieniądza giełdowego. Jest to rynek, na który w pierwszej linji i bezpośrednio wpływa przebieg wypadków na Stock Exchange. Trochę cyfr pozwoli zorjentować się lepiej w poszczególnych częściach rynku pieniężnego.

Wystawione obecnie, t. zw. „znajdujące się na rynku" w całych Stanach Zjednoczonych akcepty wynoszą nawet po ich niebywałym wzroście w ciągu ostatniego roku teraz zaledwie skąpy miljard dolarów. Obieg przeciętny na rynku sola - weksli, służący przedewszystkiem finansowaniu krótkoterminowego kredytu dla rolnictwa i przemysłu, a odgrywającym do niedawna drugą z rzędu co do wagi rolę, szacowany jest na około 800 do 900 miljonów dolarów. Natomiast na rynku pieniądza giełdowego wynoszą w samym New-Yorku bieżące pożyczki (Brockers Loans) tych banków, które są członkami systemu banków federalnych rezerwy 3700 miljonów dolarów a wszystkie pożyczki tego dystryktu udzielone maklerom i kupcom szacowane są obecnie na 4 miljardy dolarów. Dla całego kraju cyfra ta, dziś zresztą tylko o około miljard wyższa, niż przed dwunastu miesiącami, jest zapewne o wiele wyższa.

Na rynku pieniądza giełdowego odgrywa znowu główną rolę „Cal Money", czyli pieniądz dzienny, który chwilowo stanowi około 2800 z całkowitych 3700 milj. dolarów t. zw. Brockers Loans banków członkowskich. Ten rynek jest najbardziej chwiejny (choć wahania jego od czasu wprowadzenia systemu banków federalnych zmniejszyły się do połowy), i podlega najmniej wpływom Federal Reserve Bank'ów już z tego powodu, że na największą siłę przyciąga dla zagranicznych, zwłaszcza zaś kanadyjskich kapitałów. Tu jest bezpośredni punkt styczności pomiędzy New-Yorkiem i rynkami pieniężnemi innych krajów. Ponieważ cały interes giełdowy a także finansowanie nowych emisji odbywa się przeważnie przy małych zaliczkach, maklerzy giełdowi stale potrzebują kapitałów. Ten brak kapitałów waha się wprawdzie wraz ze zmianą konjunktury, jest jednak naogół dość ciągły. Wypożyczanie pieniądza dziennego na akcepty bankowe, które dochodzi do skutku po niższej stawce procentowej (obecnie 3 i pół proc.), wskutek panującego samofinansowania zakupów wekslowych przez zainteresowanych w nich kredytodawcach nie odgrywa w praktyce żadnej roli.

Stawka dla nowowypożyczanych Call Money kształtuje się na wolnym rynku, podczas gdy przedłużanie dawnych pożyczek, zachodzące w normalnych warunkach prawie bez ograniczeń, dochodzi do skutku naogół automatycznie po tej stopie procentowej, którą zaleca jako odpowiednią zbierający się codziennie komitet rzeczoznawców giełdowych. Krąg kredytodawców jest na tym rynku praktycznie nieograniczony podobnie, jak w Amsterdamie, interesy takie zawierają bardzo często także ludzie prywatni. Banki członkowskie new-yorskiego Federal Reserve Bank'u, które w czwartej do trzeciej części wszystkich pożyczek na Call i termin odgrywają najpoważniejszą rolę, jako kontrahenci na własny rachunek, występują poza tem tak samo, jak gdzieindziej, jako agenci innych (a więc również zagranicznych) kredytodawców. Obliczają przy tem zazwyczaj komisowe w wysokości 5 proc. wpływów z odsetek, wzrasta ono jednakże znacznie w wypadkach względnie małych tranzakcjach. Zawierają one te interesy dla swych klijentów na życzenie przez gwarancję własną dla zdeponowanych przez nie kapitałów (za odliczeniem pół proc. od osiągniętej stopy). Poza tem zarówno krajowcy, jak obcokrajowcy ponoszą koszta 13 i pół proc. od wpływów z odsetek na poczet podatku dochodowego.

Stopa dla Call Money wystawiona jest na silne wahania nietylko wskutek wahań tendencji giełdy, lecz także wskutek dyspozycji banków new-yorskich dla celów ich bilansów tygodniowych. Opierające się na tem wymówienia dają się tu często dotkliwiej odczuwać niż w Londynie. Po pierwsze bowiem stosunek minimalny, który należy utrzymać, między zasobami kasowymi a depozytami nie jest pozostawiony, jak w Londynie uznaniu banków, ale ustalony jest dla new-yorskich „banków członkowskich" przez Federal Reserve Act na 13 procent. Po drugie zaś wskaźnikiem płynności nie ustala się w oznaczone dnie tygodnia, jak to się dzieje w Londynie, ale muszą być wyliczone na podstawie przecięcia z całego tygodnia, przez co banki uzyskują możność osiągnięcia ich granicznej stawki płynności przekroczonej na początku tygodnia.

CEDA

Najwyższej jakości obuwie

Czarny Boxcalf 43.50



Bronzowy Boxcalf 44.—

BRACIA P. i M. SCHWALBE :: 85 Piotrkowska 85

TELEF. 62-02.

Łódzkie męskie towarzystwo śpiewacze.

W niedzielę dnia 1-go kwietnia o godz. 5-ej po poł.
W SALI FILHARMONJI
POWTÓRZENIE

Oratorjum ROBERTA SCHUMANNA

„Das Paradies und die Peri"

PERI: Lotte Maass. Halle. sopran
OPOWIADACZE: Poul Madsen. Berlin. tenor Käthe Hornung. sopran. HELENA EISNER — SCHÜLDE. alt. Cesar JOSEFOWICZ. tenor. dr. med. EUGEN SCHICHT. bas.

Chór mieszany łódzkiego męskiego towarzystwa śpiewaczego.
Dyrygent: ADOLF BAUTZE.

Udział bierze 180 osób. ZNIŻONE CENY.

Przedsprzedaż biletów z dniem 29 b.m. w składzie aptecznym A. Dietla Piotrkowska 157, telef. 27-94
Ceny miejsc od 8 do 2 złotych.



OBEJMĘ POSADĘ KORESPONDENTKI

w językach: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim pod kierownictwem. Piszę na maszynie. — — Oferty sub. „B. Z."



„RUF"

nowoczesna prosta, przejrzysta, skrócona **KSIĘGOWOŚĆ** szwajcarska posiadająca siłę dowodu prawnego

OSZCZĘDZA na czasie pracy i kosztach, zapewnia codzienne bilanse.

PRZEJŚCIE na tę metodę dla każdego przedsiębiorstwa w każdej chwili możliwe

REORGANIZACJE

Zaprowadzanie też innych metod

Kontrola Ksiąg Handlowych

Sporządzanie bilansów

przyjmuje i bliższych informacji udziela

O. R. PFEIFFER
Łódź
Kopernika (Milsza) 57,
Tel. 66 83

Akwizytorzy

zdolni dla artykułu codziennego użytku potrzebni.
Oferty sub „Kross" do admin „Republiki".

Maszyna do rachowania

(Arytmometr) syst. TRIUMPHATOR okazyjnie do sprzedania. Oferty do adm. „Republiki" sub „K. M."

Duży plac

z ogrodem dla ogrodnika w śródmieściu do wynajęcia. Oferty sub „N. N." do adm „Republiki".

Okazyjnie tanio

do sprzedania kilka STOR filetowych ręcznej roboty. Atelier Przem. Artyst. Piotrkowska 79 I p, front.

Inteligentna

panienka

do dwóch chłopców **poszukiwana.**

Zgłosić się Kilińskiego 79, p. Wołkowicz.

Dr. med

H. LAJCHTER

Stomatolog

Konstantynowska 9, tel. 49-66.

powrócił

i przyjmuje od $1\frac{1}{2}$—5 po poł.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego ogłasza PRZETARG na dostawę:

I. 1.500 m³ desek sosnowych, jodłowych lub świerkowych na skrzynie a mianowicie:
a) 175 m³ o grubości 13 względnie 14 mm.
b) 1.100 m³ o grubości 16 mm.
c) 225 m³ o grubości 18 względnie 20 mm.

II. 251.800 sztuk kompletów na skrzynie o różnych wymiarach.

Szczegółowe warunki przetargu ogłoszone zostały w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski" Nr. 68 z dnia 22 marca Nr. 70, z dnia 24 marca i Nr. 72 z dnia 27 marca 1928 r.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku,

Piotrkowska 294, tel. 22-89

przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz 2 po p.

OBRAZY

Wyczółkowskiego, Weissa, Hoffmana, Fałata i in. OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA. Cegielniana 6, m. 8.



✕✕✕✕✕✕

Rutynowany korespondent

polsko-niemiecki prawnik **poszukuje** zajęcia na godziny wieczorowe.

Referencje. Oferty sub „Kor. 40"

BUDYNEK

fabryczny

na ul. Senatorskiej za 15.000 zł.

sprzedam zaraz.

Wiadomość u p. Ch. I. Rozenbauma, Napiórkowskiego 3, od 10 rano do 1-ej po poł.

Dr. med

S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena światło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144

róg Ewangielickie
Tel. 29-45.

Przyjmuje: od 8-2 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

OBUWIE damskie i męskie **BIELIZNĘ** damską i męską

Galanterję, Kołdry watowe, Firanki, Kapy, Obrusy, Towary wełniane i bawełniane na dogodnych warunkach poleca NOWOOTWORZONY MAGAZYN

„SPELTDOM"

Sp. z ogr. odp.
Piotrkowska 129, (róg Zamenhofa)

Korespondent-(ka)

w językach polskim i niemieckim poszukiwana od zaraz. W rachubę przychodzi wyłącznie osoba samodzielna i rutynowana, obeznana także z buchalterją. — Oferty z podaniem dotychczasowego zajęcia, odpisów świadectw i wymagań do adm. Republiki sub „GOVO".

LEKCJI

Tańców nowoczesnych

udziela prywatnie dypl. nauczyciel

I. DĘBINSKI, Kilińskiego 15, front I p.

CAŁKOWITY KURS ZŁ. 15.—
Gwarancja za zupełne wyuczenie tańców.

Domy w Berlinie.

Przyjmę jeszcze kilka domów w Berlinie w zarząd. Gwarantuję najwyższe dochody. Pośredniczę w SPRZEDAŻY i KUPNIE nieruchomości na najdogodniejszych warunkach. Uskuteczniam POŻYCZKI HYPOTECZNE. Najlepsze referencje. Bliższe informacje o mnie udziela PAWEŁ SZULC, ZAWADZKA Nr. 16.

Przymusowe Licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 10 kwietnia 1928 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1. Abbe S., Narutowicza 32, kredens
2. Adelsman M. Cegielniana 61, tremo szafa
3. Asz Z. Al. I Maja 9, kredens.
4. Bornsztajn H.D. Kilińskiego 46, meble.
5. Buchner L. N. Cegielniana 34, meble 2 gobeliny
6. Browerman M., Kilińskiego 30, kredens.
7. Berliński M. Zawadzka 6, szafa.
8. Bromberg D. Narutowicza 56, umywalnia lustro.
9. Berman J. Ch. Kilińskiego 16, meble.
10. Birz Sz. Cegielniana 75, meble.
11. Birencwajg J. Narutowicza 49, pianino, różne meble.
12. Bornsztajn P. Konstantynowska 77, meble.
13. Bande M. Al. I. Maja 8, biurko meble
14. Bande M. Zawadzka 15, lustro kredens.
15. Bukowski P. Piotrkowska 18, szafy
16. Bakszt H. Al. I Maja 15, meble.
17. Beislechem L. Al. I Maja 25, kredens
18. Bergfrajt B. Cegielniana 42, meble zegar
19. Budkowska Z. Lutomierska 12, maszyna do szycia.
20. Boktynbaum Nowomiejska 19, barchan.
21. Birencwajg J. Gdańska 10, meble.
22. Choroszcz Ch. Piotrkowska 42, towar na palta.
23. Cygler Sz., A. Narutowicza 56, kredens zegar.
24. Czudnowski A. Wschodnia 32, kredens.
25. Czerniłowski N. Szkolna 12, meble.
26. Cukier J. Al. I Maja 21, szafa.
27. Chabański Ch. Aleksandrowska 119, szafa.
28. Cytrynowski S. Kamienna 24, szafy.
29. Doliński A. N. Cegielniana 24, meble kasa ogniotrwała.
30. Dongielewicz N. Cegielniana 2, meble.
31. Deresz B. Kilińskiego 49, meble.
32. Działoszyński N. Wschodnia 43, meble.
34. Długowski M. Piotrkowska 19, szafa.
35. Dawidowicz B. Al. I Maja 5, kredens.
36. Dykop I. Aleksandrowska 6, maszyna do szycia meble.
37. Dykman Ch. Nowomiejska 19, meble szklanki.
38. Deresz B. Kilińskiego 49, zegar.
39. Erlich L. Zielony Rynek 7, meble.
40. Ferster J. Wschodnia 57, różne meble żyrandol.
41. Ferster I. Wschodnia 57, meble.
42. Flatto D. Piotrkowska 7, szafa.
43. Faktor B. Kamienna 6, różne meble.
44. Fajgenbaum Ch. W. Piotrkowska 27, meble.
45. Fogiel Ch. Cegielniana 54, szafa.
46. Fajbłowicz Br. Wolborska 5, sukienki damskie.
47. Fojfiowicz Ch. M., Konstantynowska 10, kredens.
48. Frenkel Z. Andrzeja 46, meble.
49. Fajnisz L. Cegielniana 57, meble.
50. Fuks J. Konstantynowska 11, biurko otomana.
51. Gelbardt N. Piotrkowska 8, kredens.
52. Goździk J. Zawadzka 28, meble.
53. Grynberg U. Wschodnia 57, szafa.
54. Goździk H. Ogrodowa 1, meble.
55. Gliksman B. N. Cegielniana 22, meble.
56. Guterman B. Konstantynowska 12, meble.
57. Goldring I. Piotrkowska 28, zegar kredens.
58. Goldwajs I. N. Cegielniana 10, meble.
59. Gorman M. Piotrkowska 57, szewiot półweln.
60. Gutsztadt M. Cegielniana 57, kredens lustro

60a Płotkin Noech Piotrkowska 21, kasa ogniotrwała, 200 metrów towaru bawełnianego.

60b Płotkin Aron Piotrkowska 21, maszyna do pisania, 3 biurka, 3 palta 200 metrów materjału baweln.

61. Gerszt J.,Piotrkowska 43, meble.
62. Gliksman J., Piotrkowska 60, 480 mtr. towaru.
63. Gryczman A., Łagiewnicka 23, meble.
64. Golcer G., Narutowicza 21, meble.
65. Goldberg, Nowomiejska 2, kalosze, koszule.
66. Garwoliński M., Kilińskiego 35, tremo.
67. Herszenberg I., Północna 24, meble.
68. Herszhorn J., Cegielniana 23, meble.
69. Henerowicz L., Kilińskiego 33, meble.
70. Hendlisz D., Konstantynowska 90, meble.
71. Heber L., Północna 29, zegar.
72. Herszfinkel Ch., Ogrodowa 12, meble.
73. Hornsztajn A., Kilińskiego 61, meble.
74. Hochenberg M., Nrutowicza 23, meble.
75. Herszberg M., Zawadzka 37, meble.
76. Hecht E., N. Cegielniana 24, szafa.
77. Hurwicz J., Cegielniana 53, 2 biurka.
78. Herszlikowicz Ch., Aleksandrowska 15, meble.
79. Hajnowicz G., Konstantynowska 16, meble.
80. Janowski Ch., Gdańska 20, meble, kołdry.
81. Jelinowicz S., Piramowicza 14, fortepian.
82. Jeleń M., Żeromskiego 11, meble.
83. Jankowski A., Zielona 19, meble.
84. Jakubowicz M., Piramowicza 11, zegar.
86. Kohn N., Gdańska 35, meble.
87. Kozak F., Piotrkowska 60, kredens.
88. Kochański J., Al. I Maja 7, meble.
89. Kopel M., Wschodnia 4, meble.
90. Kapłan H., Wschodnia 27, meble.
91. Kon W., Piotrkowska 60, 4 szt. towaru.
92. Kaufman A., Kilińskiego 61, pianino, meble.
93. Kronenberg L., Narutowicza 31, meble.
94. Kohn H., Północna 4, meble.
95. Karo M., Ogrodowa 3, 1 ubranie, 1 palto.
96. Kon S., Narutowicza 49, kredens.
97. Kimelman I., Wschodnia 37, meble.
98. Kohn M., Cegielniana 40, maszyna do szycia, meble.
99. Kreppel M., Narutowicza 42, pianino.
100. Kutner N., Zawadzka 12, otomana.
101. Korn I., Piotrkowska 26, szafa.
102. Kac Ch., Al. I Maja 3, meble.
103. Kac J., Cegielniana 52, meble.
104. Kryszek M., N. Cegielniana 33, kredens.
105. Karger Ch., Kilińskiego 34, meble, maszyna do szycia.
106. Kaufman M., Konstantynowska 3, meble.
107. Landau D., Gdańska 5, meble.
108. Leszczyński L., Piotrkowska 37, meble.
109. Łaski M., Zielona 35, meble.
110. Lewi M., Piotrkowska 37, meble.
111. Luidor M., Kamienna 5, szafa, lustro.
112. Lipszyc G., Zawadzka 44, meble, samowar.
113. Librach J., Piotrkowska 46, meble.
114. Landau S., Zawadzka 40, szafa.
115. Lubiński B., Zawadzka 23, meble.
116. Liberman M., Zawadzka 44, meble.
117. Lipszyc B., Wschodnia 31, meble, pianino.
118. Lew B., Piotrkowska 25, maszyna do pisania.
119. Lipszyc E., Pieprzowa 10, meble.
120. Lewitin I., 6-go Sierpnia, mydło, woda kolońska.
121. Lajbel B., Cegielniana 43, meble, obrus.
122. Lichtensztajn N., Cegielniana 58, kredens.
123. Landau M., Nowomiejska 5, meble.
124. Moszkowicz N., Piotrkowska 37, meble.
125. Milrad J., Piotrkowska 19, meble, patefon.
126. Mansfeld A., Al. I Maja 9, meble, maszyna do szycia.
127. Markson E., Południowa 18, maszyna do szycia.
128. Majzeles A., Wschodnia 4, meble.
129. Moszenberg S., Piotrkowska 42, maszyna, meble.
130. Magidow E., Zielona 17, meble.
131. Milewski B., Cegielniana 57, kredens.
132. Najman F., Nowomiejska 7, kredens, futro.
133. Opoczyński A., Piotrkowska 10, 50 szt. kapeluszy.
134. Piotrkowski M., Cegielniana 33, meble.
135. Pachter J., Pomorska 8, meble.
136. Perle E., Zawadzka 4, meble.
137. Presburgier I., Zielona 5, meble, waga.
138. Peter A., Piotrkowska 19, meble.
139. Prywin T., Narutowicza 39, kredens.
140. Perliński I., N. Łagiewnicka 18, meble, maszyna do szycia.
141. Pijanowski St., Łagiewnicka 41, meble.
142. Proppe A., Aleksandrowska 41, meble.
143. Pawlikowski N., Składowa 31, szafa.
144. Pawlak St., Andrzeja 15, kanapa.
145. Poznański S., Cmentarna 3, meble.
146. Poznerson N., Stary Rynek 2, meble.
147. Rapeport Z., Konstantynowska 17, kredens.
148. Rotbard J., Cegielniana 40, meble.
149. Reichman N., Południowa 58, meble.
150. Rozenblum L., Pomorska 4, pianino.
151. Rotenberg Sz., Zgierska 21, 2 maszyny do szycia.
152. Rapeport Ch., Al. I Maja 5, meble.
153. Rajchkind S., Pomorska 3, zegar.
154. Rubaszkin L., Kilińskiego 44, 5 płaszczy.
155. Rajsfeld G., Cmentarna 3, meble, patefon.
156. Reder Sz., Pomorska 3, obraz.
157. Rozenfeld Z., Piotrkowska 33, tremo.
158. Riedel L., Cegielniana 19, tremo.
159. Ryngart Sz., Andrzeja 28, kredens.
160. Rudnicki N., Al. I Maja 21, szafa.
161. Rzepkowicz N., Al. I Maja 25, tremo.
162. Rak H., Cegielniana 64, meble.
163. Rozen M., Cegielniana 42, meble.
164. Rozencwajg A., Ogrodowa 8, szafa.
165. Rajbenbach H., Konstantynowska 42, szafa.
166. Rotsztajn A., Konstantynowska 11-13, meble.
167. Srebrny M., Żeromskiego 1, kredens.
168. Sendyk N., Piotrkowska 21, meble, maszyna do szycia.
169. Szylic Ch., Nowomiejska 11, 2 szafy.
170. Szajniak M., Zawadzka 26, meble.
171. Szydłowski R., Nowomiejska 26, meble.
172. Szajbe Ch., Ogrodowa 1, 10 szt. kołder.
173. Szer H., Kilińskiego 41, meble.
174. Spiro S., Narutowicza 56, pianino.
175. Szyfer M., Zielona 17, pianino, meble.
176. Szajbe I., Kilińskiego 49, meble.
177. Szymanowicz D., Wschodnia 45, [illegible]
178. Secemski M., Północna 1, meble.
179. Skórka F., Wschodnia 22, towar.
181. Srebrzyński M., Południowa 25, [illegible]
182. Szatan F., Południowa 25, meble.
183. Szarfsztajn J., Narutowicza 40, [illegible]
184. Szyfman M., Narutowicza 74, [illegible]
185. Sztajn Ch., Drewnowska 8, meb[le]
186. Szlamowicz M., Pomorska 107, [ma]szyna do szycia, kapy.
188. Sieradzki, Werdygier i Sylbersz[tajn, Nowo]miejska 30, papier.
189. Szatan A., Kilińskiego 41, meble.
190. Tondowski M., Pomorska 11, szafa
192. Typograf J. Kilińskiego 28, meble
193. Tyszler P. Kamienna 12, tremo [illegible]
194. Taub M. Cegielniana 57, meble.
195. Tauman H., Cegielniana 35, maszyna [do szy]cia waga kozetka.
196. Tyber L. Piotrkowska 49, 1.500 [illegible]ru kancelaryjnego.
197. Tajtelbaum J. Narutowicza 82, kre[dens]
198. Ułański Fr. Brzezińska 40, stoliki [ró]żne.
199. Uszerowicz H., Rybna 17, meble [illegible] liszki srebrne.
200. Wolberg J., Al. I Maja 5, kredens.
201. Weiner M., Konstantynowska 36, [illegible]
202. Warszawski G., Gdańska 14, kred[ens] waga.
203. Wakcztajn Ch. Nowomiejska 6, [illegible]
204. Wajnberg M., Cegielniana 61, zeg[ar]
205. Wajskohl Ch. Kamienna 1, szafa.
206. Wizner M., Konstantynowska 18, [illegible]
207. Wajnberg A. L., Konstantynows[ka illegible me]ble zegar.
208. Wojdysławski A. N. Cegielnian[a illegible]
209. Werdygier M. J. Ogrodowa 5, [illegible] pościel.
211. Wasserung J. Kamienna 2, szafa [illegible]kru.
212. Winderbaum L., Lutomierska 21, me[illegible]ka.
213. Wysocki M., Wschodnia 57, meb[le]
214. Wegmeister N., Narutowicza 49, [illegible]
215. Wartsman Iz., N. Cegielniana 31, [illegible]
216. Worobiejczyk R. Kilińskiego 41, [illegible]
217. Walsilc Zaume, Konstantynowska 78, maszyna do szycia.
218. Zelmanowicz R., Piramowicza 12, różne meble obraz biurko.
219. Zylberszac N. Południowa 28, meble.
220. Zduńska R., Kilińskiego 17, maszyna do szycia.
221. Zyskind M., Piotrkowska 19, meble.
222. Zytenfeld A., Zawadzka 16, szafa.
223. Zylbering I., Zgierska 24, toaleta.
224. Zelman E., Cegielniana 3, maszyna do szycia kapy, kapy meble.
225. Zylberberg L., Zielona 33, meble.
226. Zylberberg P. Cmentarna 3 meble.
227. Zilberberg I., Ogrodowa 12-14 meble.

W dniu 13 kwietnia r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu.

229. Amdurski M., Al. Kościuszki 69, kredens.
230. Brauner J., Al. Kościuszki 29, kredens.
321. Brzoza i S-ka, Gdańska 138, maszyna.
232. Borkowska E., Sienkiewicza 83, tremo.
233. Brawsztajn S., Zachodnia 22, deski.
234. Beker A., Piotrkowska 111, meble.
235. Chojnacki J., Al. Kościuszki 37, meble.
236. Cielecki M., Główna 26, meble.
237. Cudkiewicz G., Główna 34, meble.
238. Cudkiewicz L., Główna 34, meble.
239. Dykbuch H., Andrzeja 7, worek manny.
240. Dyksztajn W., Al., Kościuszki 24, meble, maszyna do pisania.
241. Dorenbus B., Główna 55, szafa.
243. Dobrzyński J., Sz. Pabjanicka 28, maszyna do szycia, kredens.
244. Erlich D., Główna 65, wiadro, garnki.
245. Epsztajn M., Piotrkowska 81, meble.
246. Furmańczyk J., Kilińskiego 100, meble.
247. Fice B., Napiórkowskiego 73, warsztat tkacki.
248. Fingerhut S., Piotrkowska 62, kredens.
249. Grynbaum L., Główna 54, kredens.
250. Gilzner I., Główna 67, kapelusze.
251. Goldamer O., Kilińskiego 76, kasa ogniotrwała, 10 biurek.
252. Galant E., Kilińskiego 130, towar wełniany.
253. Bagdziński N., Gdańska 91, biurko.
254. Heneckowicz S., Główna 56, szafa, mąka, furgon.
255. Hudes A., Główna 69, czapki.
256. Hornsztajn A., Kilińskiego 61, meble.
257. Haman R., Kilińskiego 86, tremo.
259. Lanczewski i S-ka, Kilińskiego 113, szafa.
260. Kowalczyk A., Andrzeja 30, 8 stolików.
261. Kaczanowski J., Trębacka 3, meble.
262. Krempf K., Gdańska 63, otomana, lustro.
263. Karwowski W., Gdańska 64, kredens.
264. Krusze O., Piotrkowska 121, biurko.
265. Krepel L., Gdańska 90, szafa.
266. Kapitulnik F., Główna 62, meble.
267. Kowalski F., Łąkowa 2, maszyna do szycia.
268. Kowalczyk A., Andrzeja 30, zegar.
269. Liberman M., Abramowskiego 37, szafa.
270. Landau H., Al. Kościuszki 1, kredens.
271. Lewenberg S., Główna 57, szafy.
272. Lipczyc A., Wólczańska 6, kasa ogniotrwała, biurko.
273. Lejchman E., Pusta 11, kredens.
274. Landau J., Nawrot 8, biurko.
275. Lubiński H., Piotrkowska 79, kozetka.
276. Makówka A., Andrzeja 7, biurko.
277. Margules Sz., Główna 57, meble.
278. Mirscy B-cia, Główna 67, 2 szafy.
279. Mordkiewicz A., Piotrkowska 109, zegar.
281. Mihle O., Przejazd 20, meble.
282. Najman A., 6-go Sierpnia 27, 6 szt. syfonów.
283. Nowacki St., Piotrkowska 103, lustro.
284. Perczuk A., Wysoka 22, zegar.
287. Rogacki J., Główna 5, biurko.
289. Rotkopf M., Kilińskiego 75, owies.
290. Śliwińska A., Rzgowska 181, kredens.
291. Szykier M., Sienkiewicza 37, meble.
292. Tangerizen H., Główna 5, waga, 2 bufety
293. Turik M., Główna 56, 2 worki mąki.
294. Tajtelbaum J., Zamenhofa 16, meble.
295. Tarkowski A., Kilińskiego 89, szafa.
296. Ulbrich F., Andrzeja 54, kerdens.
297. Ulbrich F., Andrzeja 54.
299. Wajsman A., Piotrkowska 86, kasa ogniotrwała.
300. Wolnicki A., Główna 41, meble.
301. Wachowicz K., Konstantynowska 47, meble.
302. Włodarski J., Piotrkowska 113, meble.
303. Zylberman F., 6-go Sierpnia 34, kredens.
304. Zylberszac I., Główna 31, 3 garnitury.
305. Zylberberg E., Żeromskiego 39, 10 worków mąki.

OBWIESZCZENIE.

Sędzia Komisarz Masy Upadłości Michała Filipowskiego podaje niniejszym do publicznej wia[domości], że Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi wyrokiem z dnia 27 marca 1928 r. w [s]prawie Nr. Z. 47-28 postanowił: 1) ogłosić upadłość Michałowi Filipowskiemu, 2) chwilę otwar[cia] upadłości oznaczyć tymczasowo na 27 marca 1928 r., 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sę[dziego] Handlowego Ludwika Korala, 4) zamianować kuratorem upadłości apl. adw. Aleksandra Rozenholca, 5) nakazać opieczętowanie kantoru, składów, kasy, zbioru dokumentów, rejestrów, papierów, ruchomości i rzeczy upadłego oraz wspólników gdziekolwiek się one znajdują, 6) dokonać publikacji wyroku, zgodnie z przepisem art. 475 K. H.; 7) uskutecznić wpis w rejestrze handlowym na zasadzie art. 2 p. 4 dekretu z dnia 7-go lutego 1919 r. 8) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności, 9) odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Łodzi.

Wskutek powyższego wierzyciele upadłego oraz dłużnicy obowiązani są donieść bezzwłocz[nie] Kuratorowi, apl. adw. Rozenholcowi Aleksandrowi lub Wydziałowi Handlowemu Sądu [Okr]ęgowego w Łodzi o swoich pretensjach do upadłości i o należnościach, które im przypadają [b]ądźby terminy ich płatności nie nastąpiły, a także o wszelkim majątku, sumach pieniężnych [i d]uszach, należących się od nich upadłej firmie, bądź też znajdujących się w ich posiadaniu [lub z]arządzeniu.

Kurator Upadłości
(—) Aleksander Rozenholc.
apl. adw.
Łódź, ul. Al. Kościuszki 53.

[...]cy art. 476 Kod. Handl. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 11 kwiet[nia] o godz. 12 w południe stawili się w Kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgo[wego w Ło]dzi, pokój nr. 64 osobiście lub przez pełnomocników w celu wysłuchania sprawozda[nia] Masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.
[...]a 28 marca 1928 r.

Sędzia Komisarz:
(—) Ludwik Koral
Sędzia Handlowy

[...]ejsowanie
[...] wytartych części maszyn [...]tych oraz maszyn fabrycznych, [...]dowych i rolniczych, na poczekaniu po cenach niskich.
[...]LER, Główna 36
Telefon 50-42.
[W]yrób aparatów i palników do oraz reperacja takowych.

[KUR]SY KOSMETYCZNE
[A]reli LEWINSONOWEJ
[Cegi]elniana 6, m 3
PIELĘGNACJA TWARZY, [W]ŁOSÓW. Po ukończeniu kursu [wydaje] się świadectwo. Zapisy codziennie.

[...]gotówki
[...]dłuższe terminy
[...]nikom-czkom:
[...]E. PALTA, KAPELUSZE
[Pio]trkowska № 37,
[...] wejście. I piętro.

Kinematograf Oświatowy
Dla dorosłych! — Dla dorosłych!
Wschód słońca
Dla młodzieży! — Dla młodzieży!
Chłopiec z Flandrji
[...]program: 12-cie djamentów.

[L]ekarz-dentysta
CENŻAR
ul. Piotrkowska 82
Przyjmuje codziennie od 10-ej rano do 7-ej wiecz.

NA RATY
Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materjałów po cenach konkurencyjnych
M. ROZENBERG
Cegielniana 36, TELEF. 63-97
Lewa oficyna, II-gie piętro.

Szarparnia
na wełn, odpadki, kompletnie urządzona w ruchu, zaraz do wydzierżawienia, także sala fabryczna do wynajęcia ul. Cegielniana 68, u gospodarza. 29

[Na]jnowszych tańców
[ucz]y prywatnie dypl. nauczyc[iel]
I. Weintraub
[Za]chodnia 42, l. of. II p.

Projekty
REKLAM, PLAKATÓW, ETYKIET, ZNAKÓW FIRM, i.t.p. oraz reklamy wieńcowane
W. DROZDOWSKI
ul. GDAŃSKA 20 m 32

Korespondent

młodszy, znający dobrze języki: angielski, francuski, niemiecki, potrzebny do Instytucji bankowej.

Oferty sub: „Korespondent bankowy" do adm. niniejszego pisma.

WYCIENCZENIE-BLEDNICE
LECZY
HEMOGEN
przetwór żelaza
MAGISTRA KLAWE



ORYGINALNY TYLKO Z FIRMĄ
KLAWE

Drzewka owocowe parkowe róże i inne
poleca w wielkim wyborze Zakład Ogrodniczy
Leona Kołaczkowskiego
Prządzalniana 86 — Piotrkowska 241.
Nasiona warzywne kwiatowe i trawy
Piotrkowska 225 oraz Przedza!niana 86

ZARZĄD STOWARZYSZENIA FABRYKANTÓW PRZEMYSŁU WŁÓKIEN. W ŁODZI, Zachodnia 68

zawiadamia P.P. Członków, że doroczne Walne Zgromadzenie odbędzie się we własnym lokalu w poniedziałek, dnia 9 kwietnia 1928 r. o godz. 4 po poł. z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie i wybór prezydjum, 2) odczytanie protokółu poprzedniego Walnego Zgromadzenia, 3) odczytanie protokółu Komisji Rewizyjnej, 4) sprawozdanie Zarządu za 1927 rok, 5) zatwierdzenie budżetu na rok 1928, 6) wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 7) wolne wnioski.

Uwaga: W myśl art. 27 statutu Walne Zgromadzenie jest ważne bez względu na ilość obecnych

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, m. 3, tel. 43-63.

Dr. med.
W. Łagunowski
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
Gdańska 42.
Przyjmuje: od 9 do 10½ r. od 1—2 45 po. i od 8-9

Doktór
Wołkowyski
Zachodnia № 57
Cegielniana 19)
Choroby skórne weneryczne
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 1 do 2-ej i od godz 4—8.
W niedzielę i święta od 11—1.
Dla Pań od godz. 4—5 oddzielna poczekalnia tel.37-70

Dr. med.
Różaner
Dzielna № 9.
Tel. № 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8
Leczenie lampą kwarcową
Oddzielna poczekalnia dla Pań.
Dla Pań od 3—5 po poł.

DR MED.
RAPEPORT
ul. Prez. Narutowicza 25
Dzielna
telefon 44-10
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1—3 i 4—8.

Doktór
L. Prybulski
Zawadzka № 1.
Telefon № 25-33.
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem) Lampa kwarcowa promieniami Röntgena.
Przyjm. od 9-2 i 5-8
Dla pań od 4—6.
Oddzielna poczekalni.

Dr. med.
BRAUN
Południowa № 23
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa
przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 pp

Dr. med.
Lubicz
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 w.
Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia

Dr. med.
St. Bibergal
Moniuszki 11,
telefon 63-22
Choroby skórne i weneryczne elektroterapia.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 wiecz.

Doktór
Klinger
Choroby weneryczne, skórne i włosów leczenie lampą kwarc.
Andrzeja Nr. 2
Tel. 32-28.
Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów
W niedziele i święta od 10 — 12

DR.
W. DUTKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 9—11 i 5—7
Piotrkowska 50

Lek. - Dentysta
ZOFJA
Bielakowska
z WARSZAWY
przyjmuje:
Kilińskiego 113
Nawrot 41, telefon Nr. 48-27)
od g. 10—1½ i od 4—7 wiecz.
Resekcje, Replantacje, Leczenie dziąseł i zębów i t.p
Winda czynna.

Lekarz-dentysta
JAKÓB
Rotenberg
Al. Kościuszki 22
(Piotrkowska 79 II brama) tel. 64-24

Lekarz - dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz 2—7 wiecz.

Bezinteresownie!
Czytelnikom Republiki. Napisz imię nazwisko-miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj. Warszawa. Redakcja „Wiedza Tajemna". Skrzynka pocztowa 571 Załączyć niniejsze ogłoszenie Znaczek pocztowy na przesyłkę.

Steno-typistka
w jęz. polskim i niemieckim
poszukiwana
Oferty sub „Riko"

Dom Towarowy
Konstanty Karolak i S-ka
Warszawa, Grzybowska 31 poleca z pierwszorzędnych materjałów Ubiory wojskowe, cywilne, damskie okrycia oraz wszelką konfekcję męską i damską.
Życzącym na dogodne spłaty.

NUTY NAJNOWSZYCH SZLAGIERÓW
z repert. Teatru Gong.
Kompoz. W. Lidauera z słowami L. Starskiego i J. Nella
1) Zdemaskuj się (Fox-trot)
2) Ja źle mówię po polsku (Fox-trot)
są już do nabycia w księgarniach, składach nut i w kasie teatru Gong.

Kupno i sprzedaż

A. Na Wypłatę! Prawie darmo! Czysto jedwabne, ręczno malowane szale, Torebki, Swetry, Pończochy, Skarpetki, Perełki, Parasolki. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 31

A. Na wypłatę! Białe towary. Purpur, Matracowe, Obrusy, Ręczniki, Kołdry, Kapy, Chusteczki, Ściereczki, Zefiry, Chodniki, Podpinki Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 44

Krótki czarny fortepian używany do sprzedania, ul. Przemysłowa 11 przy Brzezińskiej.

Tanio sprzedaje się część willi 5 pokoi). Konstantynowska 78, Wilanowski, od 9—11 rano. 4

Plac ładny, ogrodzony, 2 klm. od Żakowic, zalesiony (3 morgi) zaraz do sprzedania. Bliższych wiadomości Piotrkowska 85, m. 5. 29

Samochód karetka „Ford" prawie nowy tanio do sprzedania. Wiadomość: Senatorska Nr. 18, tel. 12-13, od godz. 3—5 po poł. i do 10-ej rano. 30

Karakułowe palto damskie sprzedam okazyjnie. Hotel Manteufel, Zachodnia 45, pokój 31

Meble. Kredens nowy i używany szafy i inne rzeczy. Najtaniej można kupić u stolarza Zgierska Nr. 37. 1

Garnitur, kapa, 2 sztory etaminowe z filetami do sprzedania. Gutmanowa, Cegielniana Nr. 60. 1

Z powodu wyjazdu sprzedam 6 mórg ogrodniczej ziemi za 6.500 zł. Od Żyrardowa 5 kilometrów Wieś Feliksów. Bliższej wiadomości Łódź, Sokola 4, m. 2.

Lokale

Pokój o dwuch oknach nieumeblowany od zaraz do wynajęcia. Kilińskiego 86, m. 9. Zgłosić się między 2—4 wieczorem od 8-ej. 29

Elegancki pokój dla pana Gdańska 67, m. 1.

Z umeblowane frontowe pokoje oddam. Nowo-Cegielniana 12, m. 2. 31

Słoneczny umeblowany pokój odstąpię samotnemu panu, ul. Kilińskiego 180, l. of. m. 20.

Do wynajęcia suteryna w centr. ze światłem i urządzeniem ekspedycyjnym lub bez, nadająca sie do wszystkiego. Wiad. Neufeld, Piotrkowska 58

Posady

Wykwalifikowana osoba do małego dziecka poszukiwana od zaraz. Dr. Poznański, Siekiewicza 22, od 3—5.

Potrzebna dziewczyna do sprzątania Zgłaszać się Gdańska Nr. 42 Fabryka luster.

Podręczna poszukiwana. Zgłaszać się od 9—1 Zielona Nr. 3, m. 3.

Gońców z własnemi rowerami i czeladników krawieckich poszukuje Kiersz, Żeromskiego 91.

Inteligentna panna poszukuje posady do dzieci na przychodnię. Oferty sub „H. K." do admin. Republiki. 31

Potrzebna fryzjerka i manicurzystka Konstantynowska 78

Praktykant biurowy poszukiwany. Of. sub „P. B" do adm. Republiki.

Potrzebna biuralistka ze znajomością buchalterji. Of. pod „Z" do admin. Republiki.

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Napiórkowskiego 45.

Potrzebny 17 letni chłopiec na posyłki z dobremi referencjami do laboratorjum sztucznych zębów. Al. I Maja Nr. 20.

Potrzebny pracownik fryzjerski piątek i sobota. Dąbrowska róg Kilińskiego.

Do pierwszorzędnej pracowni kapeluszy, potrzebna podręczna i uczenica. Zgłaszać się: Cegielniana 26, front I p. prawa strona.

Fachowiec poszukuje wspólnika z kapitałem Oferty sub „Zyskowny interes" do adm. Republiki.

Niania wykwalifikowana do 5-cio miesięcznego dziecka potrzebna zaraz. Wiadomość w sklepie galanteryi, Cegielniana 29, firma La premier Mode. 1

Fryzjer damski i fryzjerka potrzebni od zaraz. Cegielniana 10, Młocik

Poszukuję zdolnego akwizytora branży artykułów technicznych obznajmionego z tutejszym rynkiem, Zgłoszenia pod „Technika" do adm. Republiki. 29

Inteligentna panna izr. zajmie się gospodarstwem u samotnej osoby. Oferty sub „Ruta" 30

Rutynowana panna izraelitka z gospodarstwem poszukuje posady. Oferty sub „Mela" do adm. Republiki. 30

Poszukuję prace administratora za mieszkanie lub za małem wynagrodzeniem od 1 kwietnia Of. sub „Rządca" 31

Nauka wychowanie

Studentka wyższych semestrów matematyki doświadczona nauczycielka udziela lekcji i korepetycji w zakresie 8-iu klas. Specjalność: matematyka, łacina, fizyka. Of. sub „Studentka" do adm. Republiki. 29

Student wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodę skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Gdańska 23, m. 2, front I p. 29

Student udziela lekcyj w zakresie gimnazjum. Postępy zapewnione. Konstantynowska Nr 15 m. 31. 31

Student wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodę skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Gdańska 23, m. 2, front I piętro. 30

Rozmaite

Zgubiono zegarek złoty z wisiorkiem. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem Piotrkowska 181, m. 7. 31

Zagubione dokumenty

Zagubiony weksel in blanco, wyst. 20.XII 1927 r. przez Emilję, Olgę i Emila Eberhardtów, unieważnia się.

Zagubiono legitymacje wydaną z funduszu bezrobocia na imię Feliksa Kaczmarskiego ul. Zródłowa 5.

Chaim Zelig Lubliń zagubił legitymację PUPP. Nr. 305 Znalazca proszony zwrócić Zgierska 61 Lubin.

Nowość! CUKRY DESEROWE w WYBORNYCH GATUNKACH Pischinger'a
SPRZEDAŻ: Narutowicza 2.

Redakcja i Administr. Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji: 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Pol[...] Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z [...], odp. Piotrkowska 49 i 15.